Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Piątek 5 listopada 1937 r. Nr. 304

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Butnie i brutalnie dążą Niemcy

do opanowania Gdańska

GDAŃSK, 4.11. (tel. wł.) Forster od chwili powrotu z Berlina, występuje w Gdańsku wyraźnie w roli czynnika decydującego. Według zapowiedzi Forstera, Volkstag gdański uchwali wkrótce kilka ustaw, które wzmocnią jeszcze węzły Gdańska z Rzeszą niemiecką. Partia narodowo-socjalistyczna zostanie uznana za jedyną partię polityczną.

Zapowiedź ta godzi wyraźnie w prawa Polaków w Gdańsku, ponieważ rozwiązanie wszystkich innych partii politycznych da hitlerowskiej władzy gdańskiej możność zniszczenia wszystkich organizacji polskich pod pretekstem zarzucania im działalności politycznej. Według Forstera, Polacy co najwyżej mogą otrzymać w Gdańsku przywilej zwolnienia od obowiązku należenia do organizacji hitlerowskich.

Ostatnie oświadczenie wygłoszone przez Forstera po jego powrocie z Berlina, gdzie był przyjęty przez Hitlera, wywarły wielkie wrażenie wśród Polonii w Gdańsku.

Forster nie tylko zapowiedział, że wkrótce flaga III Rzeszy stanie się flagą Wolnego Miasta, (o czym donosił nasz korespondent w dniu 2 bm.) ale podkreślił również, że otrzymał osobiste zapewnienie od kanclerza Hitlera, że Führer myśli o przyszłości Gdańska, która teraz — po ustanowieniu większości niemieckiej w Gdańsku — jest, jego zdaniem, zupełnie jasna.

LONDYN, 4.11. „Manchester Guardian" w korespondencji z Berlina donosi, że według oświadczenia Forstera, Wolne Miasto będzie wkrótce całkowicie zasymilowane z Niemcami. Ponieważ Forster przed wygłoszeniem swej głośnej mowy odwiedził kanclerza Hitlera, oświadczenie Forstera należy rozumieć jako posiadające pełne upoważnienie rządu niemieckiego.

Wiadomości powyższej towarzyszył artykuł redakcyjny, w którym „Manchester Guardian" przewiduje, że można będzie wkrótce spodziewać się jakiegoś teatralnego posunięcia w Gdańsku i, że nie wiadomo czy zamiast niespodzianki z koloniami, nie przeżyjemy niespodzianki w Wolnym Mieście.

Jak z powyższego wynika nie tylko polska opinia została poruszona niesłychanymi wystąpieniami Forstera, przywódcy hitlerowców gdańskich, w równej mierze interesuje się zagadnieniem wolności Gdańska prasa angielska. — (Red.)

Anglia nie uznała

gen. Franco

LONDYN. 4.11. W Izbie Gmin wywiązała się dyskusja nad tym, jak należy rozumieć utworzenie przez rząd angielski agentur handlowych i konsulatów na terenach hiszpańskich, będących pod władzą generała Franco.

Premier Chamberlain oświadczył, że posunięcie to podyktowane jest koniecznościami życiowymi, a na interpelację mjr. Attlee, przywódcy opozycji, oświadczył, że powyższe kroki brytyjskie nie oznaczają uznania rządu gen. Franco.

Poufne obrady 9-ciu

w Brukseli

BRUKSELA, 4.11. W czwartek, o godz. 14.30 zebrali się delegaci konferencji 9-ciu mocarstw na posiedzenie poufne. Obrady są poświęcone rozważaniu możliwości przedłożenia Chinom i Japonii propozycyj, dotyczących zawieszenia broni.

Przed ułudniem odbyło się nieoficjalne posiedzenie głównych delegatów konferencji łącznie z przedstawicielem Rosji sowieckiej, jednakże bez udziału delegata chińskiego.

Na posiedzeniu tym poddano dyskusji kwestię zaproszenia Japonii do nawiązania z konferencją kontaktu, celem zaznajomienia jej z warunkami, pod jakimi Japonia byłaby skłonna wstrzymać dalszą akcję wojenną w Chinach.

Przed posiedzeniem minister Delbos przyjął sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, z którym odbył dłuższą rozmowę. Następnie Litwinow był podejmowany śniadaniem przez delegata amerykańskiego, Normana Davisa.

W kołach politycznych przypuszczają, że w najbliższym czasie konferencja dziewięciu mocarstw wyłoni Komitet Trzech z zadaniem nawiązania łączności z Chinami i Japonią i skłonienia obu państw do poddania się pośrednictwu konferencji.

Przed zakończen. rozmów

POLSKO-NIEMIECKICH

WARSZAWA, 4.11. (tel. wł.) Rozmowy, prowadzone między rządem polskim i niemieckim w sprawie mniejszości narodowych, trwają nieustannie.

Istnieje tendencja, aby rozmowy zamknąć w formie jakiejś deklaracji, którą ogłoszono by w połowie listopada.

Uchwały komitetu

NIEINTERWENCJI

LONDYN, 4.11. Komitet nieinterwencji na plenarnym posiedzeniu przyjął projekt rezolucji,, w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii i przyznania praw stronom wojującym. Jednocześnie uprawniono przewodniczącego komitetu do przedstawienia stronom zainteresowanym uchwał komitetu. Posiedzenie trwało godzinę.

Wielki mufti zrezygnował

Z DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNEJ

PARYŻ, 4.11. Z Syrii donoszą, że wielki mufti złożył władzom francuskim przyrzeczenie zaprzestania działalności politycznej i otrzymał pozwolenie osiedlenia się w republice Libanu.

LONDYN, 4.11. Minister kolonij Ormsby Gore, zapytany w Izbie Gmin, czy rząd brytyjski uczyni u władz francuskich demarche w sprawie wydania wielkiego muftiego, odpowiedział odmownie.

Po zdobyciu Nantao

Szanghaj musi skapitulować

LONDYN, 4.11. Dziś o świcie zawrzała znów w dzielnicy Nantao gwałtowna bitwa. Walki toczą się w pobliżu koncesji międzynarodowej, która nieustannie wstrząsana jest detonacjami ciężkich pocisków artyleryjskich i bomb lotniczych.

W pewnej chwili artyleria japońska poczęła strzelać granatami dymnymi. Dzielnica Nantao została zasłonięta przez sztuczną mgłę. Pod jej osłoną oddziały japońskie posunęły się pod silnie ufortyfikowane pozycje chińskie i uderzyły niespodziewanie na nieprzyjaciela.

Zaatakowani znienacka Chińczycy nie mogli stawić skutecznego oporu. Linie obronne w Nantao zostały przerwane. Dowództwo chińskie zarządziło ewakuację dzielnicy Nantao, bowiem wojskom chińskim grozi całkowite okrążenie.

Po zajęciu Nantao koncesja międzynarodowa otoczona jest już z trzech stron przez wojska japońskie. Jeśli jeszcze zdobyta zostanie dzielnica Putung, okrążenie będzie całkowite.

Podczas ostatnich walk dzielnica międzynarodowa ucierpiała poważnie. Na jej pograniczu padały nieustannie granaty zarówno japońskie, jak i chińskie. Przez pomyłkę zrzucono na koncesję międzynarodową nawet bomby lotnicze.

Wczoraj pojawiły się nad koncesją samoloty japońskie. Francuska artyleria przeciwlotnicza otworzyła na nie ogień i zmusiła do wycofania się. Spowodowało to ostry protest japońskich władz wojskowych.

We wschodniej dzielnicy Szanghaju również angielska artyleria przeciwlotnicza ostrzeliwała lotników japońskich.

Min. Roman zwiedza inwestycje

w przemyśle na Śląsku

Wczoraj przybył do Katowic minister przemysłu i handlu Roman. P. ministrowi towarzyszyli wiceminister Adam Rose, dyrektor komisji hutniczej p. Karol Kożuchowski, dyrektor departamentu górniczo - hutniczego Czesław Peche, oraz szereg wyższych urzędników Ministerstwa przemysłu i handlu. Na dworcu w Katowicach powitali p. ministra przedstawiciele władz z wojewodą śląskim dr Grażyńskim na czele oraz reprezentanci polskiego przemysłu górniczo-hutniczego i samorządu gospodarczego.

Celem przyjazdu p. ministra na Śląsk jest zapoznanie się z pracami inwestycyjnymi podjętymi w ostatnich latach przez ciężki przemysł.

W pierwszym dniu pobytu p. minister zwiedził koksownię kopalni Ema w Radlinie, własność Rybnickiego Gwarectwa Węglowego oraz wziął udział w uroczystości uruchomienia trzeciego wielkiego pieca huty Piłsudski. W Radlinie powitał p. ministra starosta rybnicki p. Wyglenda oraz naczelne władze Rybnickiego Gwarectwa Węglowego. Objaśnień udzielali dyrektor koksowni inż. Krasnodębski oraz dyrektor kopalni Ema inż. Krupiński.

Koksownia w ostatnich latach została znacznie rozbudowana. Dodano dwie nowe baterie pieców, urządzonych według najnowszych wymogów technicznych i ulepszono baterie już istniejące. Koksownia kopalni „Ema" jest dziś największą koksownią w Polsce. Jej produkcja miesięczna wynosi 46 tys. ton.

Z Radlina udał się p. minister do huty Piłsudski, gdzie dokonał przecięcia wstęgi zamykającej symbolicznie wylot wielkiego pieca. Piec ten — ostatni wyraz zdobyczy techniki w dziedzinie hutnictwa — jest w całości dziełem polskich mózgów i rąk. Konstruktorem jest inż. Krotkiewski. Wszystkie części składowe, potrzebne do budowy zostały wykonane w kraju. Szczegółowych wyjaśnień w hucie „Piłsudski" udzielali dyr. Czub i dyr. Roehr. Ponadto dyr. Peche wypowiedział szereg uwag na temat znaczenia budowy tego pieca dla rozwoju polskiej metalurgii.

W piątek p. minister zwiedzi kopalnię „Michał" w Michałkowicach, własność Zakładów Hohenlohego oraz Państwową Fabrykę Azotów w Chorzowie.

Nieudałe zamachy na życie Stalina

Prezydent Łakoba na czele spisku

MOSKWA, 4.11. Na Kaukazie wykryto znowu organizację „szpiegowsko-terrorystyczną". Na czele jej stał prezydent republiki Łakoba i komisarz rolnictwa Czaunuaz.

Organizacja ta — jak głosi akt oskarżenia — dążyła do obalenia władzy sowieckiej i przywrócenia ustroju kapitalistycznego, od oderwania Abchazji od ZSRR., w drodze zbrojnego powstania i poddania się pod protektorat jednego z państw kapitalistycznych.

Przewódca organizacji, Łakoba, pozostawał w kontakcie z Trockim oraz nacjonalistami gruzińskimi. Działalność organizacja datuje się od roku 1923.

Aresztowano 13-tu członków organizacji. Przyznali się oni na śledztwie pierwiastkowym do wszystkich zarzucanych im przestępstw.

Niebywała afera sportowa

Francuski klub chciał skaperować najlepszych naszych piłkarzy

Po wielkim sukcesie naszych piłkarzy w Paryżu, świat sportowy ma nową sensację.

Oto najlepsi nasi gracze: Wilimowski, Wodarz, Piontek i Góra są bohaterami niezwykłej afery.

Mianowicie paryskie pismo sportowe „L'Auto" przynosi na ten temat następujące rewelacje:

„W nocy z poniedziałku na wtorek do hotelu, w którym zamieszkała drużyna polska, przybyli dwaj gracze Wilimowski i Góra, pijani do nieprzytomności. Nie mogli wejść na schody o własnych siłach, więc zaprowadzono ich na górę i rozebrano.

W czasie rozbierania z kieszeni Wilimowskiego wypadł dokument, z którego wynikało, że zarówno on, jak i jego koledzy: Piontek Wodarz i Góra podpisali kontrakty z zawodową drużyną piłkarską „Racing Club de France".

„Express Poranny dodaje:

„Od graczy nie można było wydostać żadnych informacyj, gdyż byli spici tak dokumentnie, że dopiero rano dnia następnego można się było rozmówić z Górą, podczas gdy Wilimowski był nieprzytomny aż do chwili odjazdu.

Góra stwierdził, że został zaproszony razem z Wilimowskim (zaraz po meczu) do lokalu Racingu. Tam raczono ich obficie winem, a wreszcie dano do podpisania kontrakty. Góra nie przypomina sobie, aby coś podpisywał we własnym imieniu, stwierdza tylko, że podpisał kontrakty... w imieniu Wodarza i Piontka!

Francuzi ofiarowali mu 36.000 franków rocznie, a Wilimowskiemu sumę jeszcze wyższą, bo 8000 franków miesięcznie!

Na chwilę przed odjazdem pociągu zjawił się na dworcu wysłannik Racingu, który wręczył Górze nowy dokument, stwierdzający, że za grę do końca przyszłego sezonu krakowianin otrzyma 21.000 franków.

Pismo „L'Auto" tak kończy swoją sensacyjną wiadomość:

„Wolno Racingowi angażować graczy za pieniądze. Metody, użyte jednak w tym wypadku i okoliczności angażowania są niesłychane".

WILIMOWSKI I GÓRA ZAPRZECZAJĄ

Przybyli do Katowic Wilimowski i Góra zaprzeczają tym wiadomościom i twierdzą, że żadnych deklaracyj nie podpisywali.

Wilimowski nie kryje się z tym, że był w lokalu Racing Clubu, gdzie był serdecznie podejmowany i proponowano jemu i Górze wstąpienie do tego klubu, przy czym wręczono im gotowe teksty umowy, w której zagwarantowano im 15 tys. franków, a z chwilą podpisania kontraktu 750 fr. gaży miesięcznie.

Kończąc rozmowę z dziennikarzami Wilimowski oświadczył:

— Żadnej umowy nie podpisaliśmy, ani też nie daliśmy nikomu żadnych zobowiązań ustnych. Jestem mocno zdziwiony wiadomościami, jakie pojawiły się w kraju. Przyznaję się, że proponowano mi zmianę barw, jednak nie zrobię tego. Zresztą co tu dużo mówić. Na takie propozycje każdy dobry piłkarz jest stale narażony.

CO MÓWI PZPN

Wiceprezes PZPN płk. dr Żołędziowski udzielił prasie wywiadu w sprawie zakontraktowania piłkarzy polskich w Paryżu. Pułk. Żołędziowski powiedział m. in.:

„Podpisanie kontraktu po pijanemu nie ma znaczenia, zwłaszcza, że gracze nasi wsiedli już do pociągu i wracają do Polski. Już my ich stąd nie wypuścimy. Wilimowski idzie za kilka tygodni do wojska. Jego wyjazd do Francji jest więc niemożliwy. Trudno teraz przewidzieć, czy i jakie represje wyciągniemy w stosunku do czterech naszych graczy. Może się pewnie okazać, że nie ponoszą oni żadnej winy i że podpisy ich wymuszono wskutek nadużycia alkoholu. W każdym razie nie powstrzymamy się od wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do tych działaczy francuskich, którzy nie cofnęli się przed podobnymi metodami. Można namawiać kogoś na zawodowstwo, uzyskać jego zgodę, ale nie przy pomocy takich sposobów. Zresztą nie można popierać takich metod postępowania w piłkarstwie. Piłkarze polscy, którzy przechodzą na zawodowstwo, by zasilić kluby innych państw, muszą uzyskać zwolnienie z naszego związku. Bez tej formalności nie mogą grać w żadnym klubie, zrzeszonym w międzynarodowej federacji piłkarskiej. Nie trzeba chyba dodawać, że o zwolnieniu nie ma mowy".

W dalszym ciągu płk. Żołędziowski oświadczył:

„Cieszę się jednak, że gracze wracają, dając w ten sposób dowód, że nie poczuwają się do żadnej winy".

Sukces Polski

na międzynarodowej wystawie łowieckiej w Berlinie

BERLIN, 4.11. Wczoraj w Berlinie wielki łowczy Rzeszy, premier Herman Goering, otworzył wielką międzynarodową wystawę łowiecką.

Hala polska na berlińskiej wystawie łowieckiej ściąga najwięcej widzów. Widzi się przede wszystkim postać żubra w naturalnej wielkości. W pobliżu doskonała mapa poglądowa Puszczy Białowieskiej z wyjaśnieniami w kilku językach. Na prawej ścianie — pomysłowe tablice ginącej a dziś odżywającej rzadkiej zwierzyny: żubra, dzikiego konia, bobra itd. Nieco dalej — piękna mapa całego zwierzostanu polskiego. Wysoko — malowidło dekoracyjne przedstawiające króla Stefana Batorego w polowaniu na żubry.

W całej hali, wzdłuż ścian i po środku niezliczone trofea: wypchane zwierzęta, skóry rysie, niedźwiedzie, wilcze; rogi, ptactwo itd.

Na większości bodaj trofeów zaszczytne odznaki pierwszej, drugiej i trzeciej nagrody. Jak wiadomo,

Polska zdobyła w ocenie międzynarodowej ogółem 313 nagród, w tym 79 pierwszych.

W całym dziale uderza świetna tematyka i technika.

Doskonale prezentuje się również fotografika polska.

Uprawnienia min. Skarbu

W SPRAWIE ZMNIEJSZENIA PODATKÓW

WARSZAWA, 4.11. (tel. wł.) W kołach rządowych rozważany jest projekt nadania ministrowi skarbu w drodze ustawy uprawnień do zmiany stawek podatków pośrednich. Ma to na celu umożliwienie rewizji tych stawek w miarę ujawniającej się poprawy koniunktury gospodarczej bez potrzeby występowania w każdym wypadku z projektem odnośnej ustawy. Sfery gospodarcze wskazują, że na pierwszy ogień winno iść obniżenie akcyzy od piwa i drożdży. Konsumcja piwa w ciągu 9-ciu miesięcy br. wykazała poprawę o 19 proc., a w samym np. wrześniu, w stosunku do tego miesiąca ub. roku o 38 proc.

Odznaczenie

PREZYDENTA ŁOTWY

Prezydent Łotwy, Ulmanis, przyjął na uroczystej audiencji w obecności ministra spr. zagr. Muntersa posła R. P. Charwata, który w towarzystwie specjalnego wysłannika radcy MSZ p. Bohdana Kościałkowskiego, wręczył panu prezydentowi odznaki orderu Orła Białego. Order Orła Białego został nadany p. prezydentowi Ulmanisowi 4 września rb. z okazji 60 rocznicy urodzin.

Minister spraw zagr. Munters udekorował radcę B. Kościałkowskiego orderem „Trzech Gwiazd" III stopnia.

Wermińska i Sztompka

W SOSNOWCU

Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Teatrze miejskim w Sosnowcu koncert, światowej sławy polskich artystów: Wandy Wermińskiej i Henryka Sztompki.

Czeladź otrzyma pożyczkę

NA BUDOWĘ SZKOŁY

Onegdaj burmistrz m. Czeladzi p. Henryk Brudnicki bawił w Kuratorium szkolnym w Krakowie, gdzie starał się uzyskać pożyczkę z Towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych na dokończenie w stanie surowym budowy szkoły powszechnej w Czeladzi.

Starania burmistrza Brudnickiego odniosły skutek, gdyż Tow. popierania budowy szkół powsz. przyznało Czeladzi pożyczkę gotówkową (bez oprocentowania) na przykrycie dachem wyciągniętych murów szkolnych 12 tys. złotych.

Rzecz prosta, że szkoła w przyszłym roku nie może być oddana do użytku, gdyż ogólny kosztorys waha się od 280 tys. do 300 tys. zł. Dotychczas wydano już 100 tys. zł na budowę. W przyszłym roku będą prowadzone prace ciesielskie, a dopiero w roku 1940 szkoła będzie oddana do użytku.

Ł. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

80)

— Siądę obok pana i wskażę drogę.

— Wstała. — Czas jechać, panie kapitanie. Uprzedziłam inżyniera Dobrowolskiego, że o czwartej przyjedziemy oglądać.

— Doskonale. Bardzo dziękuję, panno Henryko.

Wyszli na ulicę, gdzie czekał na nich przy samochodzie Jan Hałas. Gdy zobaczył pannę Woydyńską, ukłonił się z oznakami przyjaznego szacunku, jakby nie poznał w niej pokojówki hotelowej. Woydyńska uśmiechnęła się i podała mu rękę. Możliwe, że to był odruch wdzięczności, do której się poczuwała wobec tej niesłychanej miłej i wdzięcznej postaci epizodycznej; uważała się za dłużniczkę i szofera i jego pana, ponieważ sądziła, że jej dają znacznie więcej, niż jest w stanie zwrócić. Jakkolwiek było, tym uściskiem dłoni zdobyła Hałasa.

* * *

Przejechali Marszałkowską, minęli koszary pułku lotniczego i skręcili w ulicę Narbutta.

Ujechali jeszcze ze sto kroków i stanęli przed piętrową willą, położoną w pewnej odległości od chodnika, w środku niewielkiego suchotniczego ogródka.

— Zewnętrzny wygląd niebardzo ponętny — zauważyła panna Woydyńska, wysiadając z auta. — Ale do tego pan chyba nie przywiązuje zbyt dużej wagi, panie kapitanie.

— Z pięknemi widokami wiążą nas najgorsze wspomnienia, proszę pani. Prawda, Jahn?

Hałas z uśmiechem skinął głową.

— Tuż naprzeciw jest dobry garaż — powiedziała panna Woydyńska do szofera. — Są trzy boksy, solidne i dobrze się zamykające. Wynajęcie boksu kosztuje pięćdziesiąt złotych miesięcznie.

— Bardzo dziękuję, proszę pani.

Hałas spojrzał na swego pana, jakby chciał stwierdzić, że panna Woydyńska musi być naprawdę pierwszorzędną sekretarką.

Na dole w czworokątnym, dość obszernym hallu przyjął ich inżynier Dobrowolski, chudy krótkowidz w średnim wieku o wyglądzie beznadziejnego sceptyka. Oprowadzając kapitana i jego towarzyszkę, bojaźliwie zapytał, jakie wrażenie robi mieszkanie na podnajemcy, oczekiwanym z takim upragnieniem. W rzeczywistości całość nie podobała się Barkerowi. Pokoje były obce, posępne, pozbawione odrobiny fantazji, nieprzytulne, z każdego szczegółu przebijała sucha rzeczowość — poprostu solidne zabezpieczenie przed niepogodą i zimnem.

— Doskonale — powiedział uprzejmie Barker. — Biorę mieszkanie. Narazie na jeden miesiąc.

Zapadłe policzki Dobrowolskiego zaróżowiły się lekko.

— Proszę bardzo. Gdyby pan miał zamiar dłużej pozostać, wystarczy powiadomić mojego kolegę, adwokata. Pani Woydyńska zdaje się, ma zanotowany adres. Co się tyczy inwentarza...

Panna Woydyńska przerwała mu:

— Tą sprawą proszę nie obarczać kapitana Barkera. Załatwimy ją między sobą.

— Bardzo dobrze, proszę pani. — Po chwili wahania dodał: — Pozostaje jeszcze jedna kwestja do ustalenia, mister Barker, mianowicie kaucja.

— Jaka kaucja?

— No, ja myślę, że meble, za...

— O tem nie ma mowy. — wtrąciła się panna Woydyńska stanowczo i z wyraźną niechęcią. — Już mówiłam panu, kim jest kapitan Barker. Zresztą w ambasadzie angielskiej mogę pan otrzymać wyczerpujące informacje. To powinno w zupełności wystarczyć. Szczerze mówiąc, to nie widzę tu nic tak drogocennego, coby mogło zginąć. Meble, dywany? — tego napewno nikt nie ruszy. Ostatecznie, jak pan sobie życzy, panie inżynierze. Jeżeli pan obstaje przy kaucji, to zmuszeni jesteśmy zrezygnować z wynajęcia. — Zwróciła się do Barkera. — Pojedziemy, panie kapitanie. Odniosłam wrażenie, że i pokoje niebardzo przypadły panu do gustu.

(D. c. n.)

WIELKA KONSOLIDACJA

będzie realizowana pomimo partyjnych kontrataków

Na temat Obozu Zjednoczenia Narodowego i w ogóle wewnętrznej sytuacji politycznej w Polsce namnożyło się ostatnio plotek i... „domysłów" co nie miara. Poniższy artykuł, pochodzący ze sfer dobrze poinformowanych i autorytatywnych omawia tę atmosferę... małoduszności partyjnej.

Z opłotków partyjnych rozlegają się ostatnio głosy, że Obóz Zjednoczenia Narodowego „zrezygnował" z konsolidacji „wielkiej", by się ograniczyć do „małej", zawartej „w ramach obozu legionowego".

Jest to sugestia nawskroś fałszywa i błędna.

Trzeba ją unicestwić, by w mniej krytycznych umysłach nie rodziła nieporozumień.

Zadać sobie więc musimy zasadnicze pytanie: jaki zasięg konsolidacji objąć ma dzieło, zainicjowane przez Naczelnego Wodza i ujęte potem w deklarację ideową Adama Koca z 21 lutego br.?

Inicjatywa padła 24 maja 1936. Wtedy, gdy Marszałek Śmigły-Rydz wskazał zadania i cele, brzmiące:

„zorganizowanie w państwie jednolicie kierowanej woli", uznanie „hasła obrony Polski" jako „pionu moralnego".

Realizacja tych zadań i celów — mówił Wódz Naczelny — wymaga „ujęcia programu szerzej", tak, by w nim „wszystko się znalazło": „wyzwolenie sił moralnych i twórczych w narodzie" [illegible]nie ich do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba".

Znajdujemy tu zatem pojęcie „programu szerszego" — szerszego niż pojęcie partyjne, niż zjednoczenie doktrynalne.

I to też było punktem wyjścia i istotą deklaracji ideowej z 21 lutego br., sięgającej ‚ponad płoty i mury", wzniesione przez „graczy politycznych", strzegących „osobistych lub partyjnych ambicji i interesów".

Nic się pod tym względem nie zmieniło zarówno od chwili wystąpienia Wodza Naczelnego ze swymi wskazaniami, jak i od chwili ogłoszenia deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia. Bardzo dobitnie zaznaczył to ostatnio szef Obozu, oświadczając, że

jedynie deklaracja ideowa jest bezwzględnie obowiązująca i że idea, wyrażająca się w potrzebie i konieczności zjednoczenia sił narodu, zwyciężyć musi.

Gdzież tu więc mamy zamysł rezygnacji z „programu szerszego"? Gdzież chęć skonsolidowania szczuplejszego grona? Gdzież wyrzeczenie się zjednoczenia „wielkiego" na rzecz „małego"?

Że tak sądzą partyjne organy, możemy ostatecznie zrozumieć. Bo pisma, myślące wyłącznie kategoriami doktrynalnymi,

nie mogą się otrząść z nawyku osądzania polskiej rzeczywistości jedynie wedle mierników partyjnych.

Wszystko wokół siebie osądzają miarą partyjną. Dla nich „konsolidacja" — to wciąż jeszcze zbiórka ludzi, tak czy inaczej „zabarwionych": czerwono czy czarno, zielono czy biało. Wedle ich przekonań Polska winna posiadać kilka ośrodków konsolidacyjnych, wzajem się zwalczających. Do pojęcia idei zjednoczeniowej, niezależnej od ducha partyjnego, nie dorośli...

I dlatego też wyobrażają sobie, że możliwe jest zwężenie koncepcji konsolidacyjnej — tak jak ją zainicjował Wódz Naczelny na „programie szerszym" niż związek partyjny i jak ją pojęła deklaracja ideowa Adama Koca. Wciąż jeszcze wyobrażają sobie, że z zasięgu idei zjednoczeniowej zdołają usunąć swych antagonistów partyjnych. A więc np. konserwatywny „Czas", że w Zjednoczeniu nie znajdą się siły, przeciwne metodom i taktyce zachowawczej. Albo na odwrót w kołach, hołdujących doktrynom radykalistycznym, że „mniejsza" konsolidacja poza nawias wysunie elementy konserwatywne.

Jest to oczywiście zupełnie opaczne pojmowanie tego, co jest istotą i zadaniem Zjednoczenia.

I gdybyśmy — jak nam podsuwają organy partyjne — mieli uwierzyć w tę jakąś „mniejszą" czy zgoła „małą" konsolidację, to znaczyłoby przecież, że pułkownik Adam Koc przekonał się,

iż w Polsce jest mało ludzi dobrej woli, mało ideowego elementu, prącego do oparcia obrony Polski na nowych i twórczych wartościach.

A tak przecież nie jest. W Polsce mamy wiele sił twórczych, wiele ludzi dobrej woli. Są oni również — i to w bardzo pokaźnej ilości — w tych zespołach, którymi dotychczas dyrygują najrozmaitsze centrale partyjne.

Siła atrakcyjna idei zjednoczenia w najrozmaitszych środowiskach politycznych jest tak wielka, że przygłusza syrenie głosy menerów i agitatorów, jest tak silna, że góruje nad atmosferą zakłamania, nad rozpętanym ponad zwykłą miarę plotkarstwem, roztaczanym wokół Obozu Zjednoczenia.

Nic na to nie poradzą partyjne ekspozytury, któreby rade doczekać się rezygnacji Obozu z ogólnego zjednoczenia sił twórczych narodu.

Ci, którzy podjęli akcję Zjednoczenia należą do typu ludzi, którzy w każdy swój czyn wnoszą — stale się od trzydziestu lat powtarzający — rys zasadniczy: wiarę w swe ideały i optymizm. Gdyby nie to, nie byłoby w latach przed wojną narodzin idei Czynu Zbrojnego, nie byłoby konsolidacji żywiołu młodego wokół Komendanta Legionów, nie byłoby siły, by przetrwać lata martyrologii i rządów okupacyjnych, nie byłoby hartu duchowego w zabezbezpieczeniu granic wskrzeszonego państwa i nie byłoby walki o właściwy ustrój Polski.

O „małej" konsolidacji marzyć mogą zasklepieni w egoizmie stanowym czy klasowym pesymiści, nie wierzący w siły twórcze narodu.

Wielka konsolidacja będzie tworem ducha optymizmu, nie zważającego na hamulce i przeszkody— i nie liczącego się z sobkostwem, z jakiejkolwiek strony się wywodzącym.

J. B.

„Protokóły Mędrców Syjonu"

Zniesienie zakazu rozpowszechniania broszury

W roku 1933 gmina żydowska w Bernie wraz ze Związkiem gmin żydowskich w Szwajcarii zaskarżyła dwu niemiecko-szwajcarskich hitlerowców Silwia Schnella i Teodora Fischera o kolportaż książki

„Protokóły Mędrców Syjonu", głośnego w swoim czasie politycznego falsyfikatu.

Skarga opierała się na ustawie szwajcarskiej przeciw „literaturze śmietnikowej" (Schundliteratur).

Rozprawa przed sądem I instancji trwała kilka tygodni i toczyła się w atmosferze bardzo naprężonej.

Sędzia I instancji uznał fałszerstwo za udowodnione

i podciągnął broszurę pod działanie ustawy przeciw literaturze śmietnikowej, zaczem skazał obu oskarżonych na grzywny w kwocie 50 względnie 25 franków i na ponoszenie kosztów procesu w kwocie 10.000 franków oraz orzekł

zakaz rozpowszechniania broszury.

Skazani wnieśli odwołanie od wyroku. Rozprawa odwoławcza odbyła się dnia 2 bm. przed trybunałem apelacyjnym w Bernie, złożonym z 3 sędziów, którzy — w przeciwieństwie do sądu I instancji — zajęli się tylko kwestią formalną, czy odnośna broszura podpada istotnie

pod pojęcie „literatury śmietnikowej".

Prokurator przyznał w swym przemówieniu, że broszura ma charakter podburzający i może budzić przeciw żydom niechęć i nienawiść wśród bezkrytycznych czytelników, jednakowoż krytykował, że strona skarżąca nie podjęła kroków przeciw sprzedaży broszury przez księgarnie.

Wychodząc z przesłanek formalnych, sąd apelacyjny uchylił wyrok I instancji

i uwolnił obu oskarżonych,

jedynie oskarżony Fischer (b. Gauleiter „Związku narod. socjal. Szwajcarów") skazany został na poniesienie części kosztów w kwocie 100 franków, resztą kosztów obciążony został skarb państwa. Wyrok uwalniający pociąga za sobą zniesienie zakazu rozpowszechniania broszury, tak iż przyczyni się do wzmożenia antysemickiej agitacji w Szwajcarii.

Z DNIA

Zagranica pilnie obserwuje

wewnętrzne polityczne życie Polski

a Niemcy w szczególności

Prasa polska oraz zagraniczna poświęca wiele miejsca odbytej w ub. sobotę odprawie starszyzny legionowo - peowiackiej oraz wygłoszonej tam mowie Marsz. Śmigłego-Rydza, która nie była publikowana, nie mniej jednak pewne fragmenty tego przemówienia przedostały się do wiadomości społeczeństwa.

Wczorajszy I.K.C. poświęca tym sprawom wstępny artykuł. Na wstępie omawia nastroje i stosunki w obozie legionowo - peowiackim; dalej ustosunkowanie się do OZN., poczym przytacza pogłoski na temat mowy Marsz. Śmigłego-Rydza, ukazujące się w prasie polskiej. Wreszcie więcej miejsca poświęca głosom prasy niemieckiej.

„Jest rzeczą jasną — czytamy — że wydarzenia polityczne w Polsce znajdują swoje echo także w prasie zagranicznej, a zwłaszcza w prasie krajów sąsiednich. To też sobotnia mowa Marsz. Śmigłego-Rydza spotkała się z obszernymi komentarzami prasy obcej.

Leży przed nami np. prasa berlińska: Otóż „Berliner Tageblatt" donosi o mowie Marsz. Śmigłego pod wymownym tytułem: „Złota droga środkowa Śmigłego-Rydza". Znacznie jednak obszerniejsze i bardziej sensacyjne komentarze zawiera artykuł „Völkischer Beobachter" zatytułowane: „Ultimatum Rydza-Śmigłego".

Przestrzegając przed przecenianiem tych informacyj niemieckich, z natury rzeczy tendencyjnie zabarwionych, chcemy jednak zapoznać naszych Czytelników z wywodami berlińskiego dziennika, jako że są bardzo charakterystyczne.

MOWA MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA

Na początku artykułu „Völkischer Beobachter" twierdzi, że odprawa dokonana w sobotę 31 października była „ostatnią próbą" Marsz. Śmigłego uratowania jedności tego związku, który stanowi podstawę reżimu, tj. Związku Legionistów.

O samej mowie Marsz. Śmigłego-Rydza czytamy co następuje:

„Śmigły-Rydz w obecności pięciu ministrów, wielu podsekretarzy stanu i czołowych osobistości generalicji oświadczył, że utworzony przez płk. Koca „Obóz Zjednoczenia Narodowego" i on sam stanowią jedność. Legioniści mogą iść z nim albo nie, ale powinni pamiętać o swoim zadaniu, jako kręgosłupa państwa polskiego.

Po śmierci Marsz. Piłsudskiego dla polskiej polityki wewnętrznej istniały trzy drogi: albo należało zachować osobisty kurs Piłsudskiego, albo oddać władzę opozycji, albo stworzyć coś nowego.

Pierwszą drogą nie można było pójść, ponieważ zabrakło osobistości sędziwego marszałka. Druga droga nie wchodzi po prostu w grę, trzecią drogą, to droga OZN, który to obóz jest jego, Śmigłego-Rydza, osobistym dziełem. Celami obozu są:

1) zachowanie Konstytucji, ale także

2) zasada silnego rządu,

3) absolutna nadrzędność dobra zbiorowego nad interesami ułamkowymi,

4) wzmocnienie sił zbrojnych. Tak więc Obóz Zjednoczenia Narodowego ucieleśnia prawdziwe dziedzictwo Piłsudskiego".

KOMENTARZE „VOELKISCHER BEOBACHTER"

Ciekawsze może od streszczenia mowy Marsz. Śmigłego są komentarze berlińskiego dziennika. Twierdzi on, iż pomimo koleżeńskiej formy, w jakiej zostało złożone to oświadczenie, było rzeczą jasną, że idzie tu o ultimatum!

Albo starzy towarzysze pracy Piłsudskiego będą czynili w dalszym ciągu doktrynerskie, z ich socjalistycznej przeszłości wynikające zastrzeżenia przeciwko próbie kierowania narodu polskiego jedną wolą, a wtedy nastąpi odsunięcie się ich od Marsz. Śmigłego-Rydza, politycznego spadkobiercy Piłsudskiego — albo ugną się wobec wymagań sytuacji wewnętrznej i zrozumieją, że chociaż wyruszyli w pole w imię Polski demokratycznej, to jednak swoboda w sensie zróżniczkowania („Vielgestaltigkeit") partyjno - politycznego jest dziś niemożliwa ze względów narodowościowych i społecznych.

Jeżeli się to stanie, to jedność obozu zostanie w ostatniej chwili uratowana.

Autor artykułu twierdzi, że szanse pogodzenia zwiększył przyjazny ton mowy, a zarazem oświadczenie Marszałka, że nie myśli się o współdziałaniu z prawicową opozycją. Marsz. Śmigły nie chce być ani socjalistą, ani narodowym demokratą, tylko iść drogą złotego środka. Nie chce on nocy św. Bartłomieja dla politycznych przeciwników, nie chce zamachu stanu i żadnego pogromu, ale pragnie mocnej ręki!

„Völkischer Beobachter" zastanawia się w ustępie końcowym, jak rozwinie się sytuacja w Polsce. Czytamy:

„Gdyby zwyciężyła interpretacja, że OZN nie chce państwa totalnego, które jest przeciwne uczuciu Polaka, tylko chce utrzymać fikcję państwa demokratycznego, a przy pomocy OZN stworzyć jedynie mocną hierarchię rozkazodawczą, oddaną do dyspozycji rządu — to nie jest rzeczą niemożliwą, że nastąpi na nowo zjednoczenie między legionistami. Polska miałaby wtedy możliwość powrotu do metody Piłsudskiego, że kierownictwo państwa nie znosi mieszania się demagogii partyjnej w ważne sprawy, a tylko pozostawia jej pole działania w sprawach mało ważnych.

Niepewność co do charakteru obecnego reżimu polskiego była by wtedy usunięta i wreszcie wróciła by znowu jasna odpowiedzialność w najważniejszych sprawach, która po śmierci Piłsudskiego została tak dalece naruszona, że zagranicą stawiano pytanie, czy będzie można utrzymać na dłuższą metę testament Piłsudskiego w sprawach polityki zagranicznej".

KONIECZNOŚĆ KONSOLIDACJI

Przytoczone odgłosy prasy berlińskiej IKC zaopatruje takim komentarzem:

„To ostatnie zdanie wskazuje na właściwą tendencję i intencję niemieckiego artykułu:

W Berlinie mają nieczyste sumienie w odniesieniu do Polaków i spraw polskich. I dlatego w sposób sztuczny łączą trudności wewnętrzno-polityczne Polski ze sprawami polityki zagranicznej. Myślą, że takie czy inne swoje nieprzyjazne posunięcia w sprawach Polski mogą usprawiedliwić rzekomą niepewnością co do kursu zagranicznej polityki Polski.

Niemniej głos berliński jest właśnie z tego powodu interesujący, iż wskazuje, jak bardzo potrzebną jest Polsce konsolidacja wewnętrzna właśnie pod kątem widzenia sytuacji Polski w Europie"

CHCĘ BYĆ PIĘKNĄ

OCHRONA CERY PRZED ZIMNEM

Zmienne wpływy atmosferyczne na jesieni i zimą powodują zamieszanie równowagi przemian fizjologicznych w skórze. Stąd pochodzą defekty w postaci plam, opierzchnięć i zmarszczek.

Aby usunąć nabyte z tych przyczyn wady konieczne jest udanie się na jesieni do gabinetu kosmetycznego, znajdującego się pod kierunkiem lekarzy, w celu radykalnego oczyszczenia i odświeżenia skóry.

W gabinetach tego rodzaju przy pomocy odpowiednich aparatów świetlnych oczyszcza się skórę bardzo głęboko z brudu, kurzu i pyłu, jaki wnika w nadmiernie rozszerzone pory. Wiadomo bowiem, że pod wpływem zmian atmosferycznych lub zbyt silnego naświetlania słońcem

pory w skórze rozszerzają się nadmiernie

Do najnowszych aparatów leczniczych należy aparat Radioaktywny, zawierający stężoną radioczynną rudę z Johanistalu, wytwarzającą 30.000 jednostek mache w ciągu 48 godzin. Emanacja radowa wydobyta tą drogą stosowana jest do odmładzających kąpieli i okładów radioaktywnych twarzy i całego ciała, oraz do preparatów kosmetycznych regenerujących tkanki.

O ile jednak warunki nie pozwalają na to, aby poddać się na jesieni zabiegom w gabinecie kosmetycznym pozostającym pod kierunkiem lekarzy,

należy chociaż w domu wykorzystać najniezbędniejsze wskazania pielęgnacji cery,

stosując indywidualne zabiegi oraz higieniczne środki kosmetyczne. Zabiegi te mają na celu zahartowanie skóry i ochronę jej przed zbyt gwałtownymi zmianami atmosferycznymi oraz zimnem.

Do najpopularniejszych zabiegów domowych, mających na celu zahartowanie skóry należy kąpiel wodna. Polega ona na długo trwałym spłukiwaniu twarzy wodą ciepłą, zwłaszcza przy cerach normalnych, dla uzyskania radykalnego odświeżenia naskórka. W tym celu po umyciu twarzy wodą letnią, przegotowaną z odpowiednio dostosowanym mydłem leczniczym,

wciera się w twarz dobry krem odżywczy,

względnie u osób ze zniszczoną cerą — krem przeciw zmarszczkowy. Następnie przez 2 minuty polewa się twarz wodą ciepłą, a orzez 1 minutę spłukuje wodą o temperaturze pokojowej. Potem nakłada się na twarz, odpowiednio do rodzaju cery dobraną maskę leczniczą (porcelanową, ziołową, hemoglobinową i td.). Po 15 minutach zmywa się twarz wodą letnią. Zabieg kończy się trzema zimnymi okładami, poczym twarz dokładnie się osusza. Tego rodzaju zabiegi należy wykonywać 3 razy tygodniowo, przez okres 6 tygodni.

Drugim popularnym zabiegiem domowym są okłady przemienne, polegające na szybko zmienianych okładach zimnych i gorących.

Przed zastosowaniem okładów twarz winna być oczyszczona i lekko natłuszczona dobrym kremem. Przy skórach tłustych należy stosować krem lekko wysuszający, przy cerach suchych — krem tłusty. Dla osób posiadających cerę zmarszczki lub cerę zniszczoną wskazany jest krem przeciwzmarszczkowy.

Okładów takich należy wykonywać kolejno 20, czyli 10 gorących i 10 zimnych na zmianę. Zaczynać należy od okładu gorącego, a kończyć na zimnym.

Każdy okład należy trzymać na twarzy 10—15 sekund.

Zabiegi takie należy wykonywać 2 razy tygodniowo przez okres 6 tygodni.

Po okładach przy cerach tłustych należy twarz przetrzeć dobrym płynem oczyszczającym, przy cerach suchych zastosować krem odżywczy tłusty, lub przeciwzmarszczkowy.

Celem zwiększenia działalności okładów na skóry stosuje się przy nich jako ostatnią nowość dodanie do wody wywaru z ziół, jak np. szałwi, arniki, kwiatu pomarańczy, liści wierzby i t.p. Wywar przyrządza się w sposób następujący: na 1 litr wody bierze się łyżkę stołową ziół, względnie na szklankę wody 1 łyżeczkę ziół.

Maquillage czyli retusz jesienią winien być robiony wyjątkowo starannie. O ile w miesiącach poprzednich można było pod środki upiększające użyć kremu suchego lub tłustego, o tyle jesienią

cały retusz winien być robiony na podkładzic kremu tłustego, odżywczego.

Ma on na celu ochronę skóry przed silnymi zmianami atmosferycznymi, oraz jej odżywieniu.

Róże higieniczne wyrabiane są najczęściej w dwóch odmianach jako suche i w galaretce. Otóż jesienią, w celu ochronienia skóry używać należy wyłącznie różu w galaretce, będącego jedynym niezastąpionym środkiem upiększającym i równocześnie odżywczym.

Jesienią należy twarz o wiele obficiej pokrywać pudrem, aniżeli latem. Wskazane jest stosowanie pudru w kolorze ciemniejszym od karnacji cery. Puder dla kobiety jest obecnie produktem niemal codziennej potrzeby i dlatego baczną uwagę winna zwracać każda z Pań na gatunek pudru, który stosuje do swej twarzy. Jakość pudru uzależniona jest przede wszystkim od jego składników. Prawdziwie dobre i higieniczne pudry winny być ściśle dostosowane do rodzaju cery i indywidualnie dobierane. Nic bowiem tak nie niszczy skóry, jak codzienne jej pudrowanie tanim, względnie niedostosowanym pudrem.

DR MED. J. ŚWITALSKA

Odpowiedzi udzielane za naszym pośrednictwem w sprawach kosmetycznych opracowywane są przez asystenki Laboratorium kosmetyków higienicznych „Świt" w Warszawie Panie, które nadeślą do redakcji zapytania w sprawach kosmetycznych otrzymają odpowiedź, jak dotychczas, na łamach K. Z.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

5 Listopad — Piątek

Zachariasza i Elżbiety.
Słowiański: Bogusława.
Słońca wsch. 6.38, zach. 16.1
Księżyca wsch. 8.58, zach. 17.8

HISTORJA PODAJE:
1414 Otwarcie Soboru powsz. w Konstancji.
1668 Konfederacja warszawska po abdykacji króla Jana Kazimierza.
1916 Proklamacja Królestwa Polskiego.
1918 Wybuch rewolucji niemieckiej.

PRZYSŁOWIA:
W listopadzie grzmi,
Rolnik o żniwach śni.

AFORYZMY:
Udaje pana, a nie jadł od rana.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Trójka Hultajska"
PATRIA: „Halka"
EDEN: „Gdy kwitną bzy..."

—oOo—

× **POCIĄG POPULARNY NA ZJAZD PEOWIAKÓW.** Na ogólnopolski zjazd peowiaków, który odbędzie się w Wilnie dn. 21 bm. staraniem Ligi popierania turystyki uruchomionych będzie 15 pociągów popularnych. M. in. dn. 19 bm. odejdą z Katowic 3 pociągi: o godzinie 12.20, g. 14.35 i 18.38.

Dla uczestników zjazdu, udających się pociągami popularnymi lub za indywidualnymi kartami uczestnictwa, Ministerstwo komunikacji przyznało zniżkę kolejową, która obowiązywać będzie w dniach od 18 do 24 listopada rb.

× **AGENCJA POCZTOWA NA PIASKACH.** Na Piaskach w Czeladzi została otwarta agencja pocztowo-telegraficzna Czeladź II. Godziny urzędowania agencji w dni powszednie są następujące: 8—12 i 15—18. W niedziele i święta czynne telegraf i telefon. Połączenie pocztowe nowa agencja ma z Sosnowcem I. Otwarcie agencji na Piaskach będzie wielkim udogodnieniem dla mieszkańców kolonii, to też wiadomość o uruchomieniu placówki została przyjęta z zadowoleniem.

× **WPROWADZENIE W POLSCE LOTERII LICZBOWEJ** jest jeszcze przedmiotem studiów Państwowego Monopolu loteryjnego. Do końca bież. roku budżetowego przewidziane jest utrzymanie loterii według dotychczasowego systemu klas.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w Dąbrowie Górniczej, sala kina „Ars" przedstawienie na dochód Rodziny Legionowej dana będzie lekka komedia w 3 aktach rumuńskiego autora A. Herza pt. „Zamieszaj". Początek o godz. 20.30.

Jutro w sobotę 6 bm. o godz. 20.30 świetna komedia w 3 aktach 4 odsłonach St. Donata pt. „Mała Kitty i wielka polityka". Interesująca treść, zabawne sytuacje, oraz doskonała gra artystów składają się na widowisko godne ujrzenia. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

Teatr w Olkuszu

We wtorek 9 bm. w sali kina „Orzeł" — „Mała Kitty i wielka polityka".

—oOo—

Swięto Chrystusa-Króla W MILOWICACH

Ostatnią niedzielę października, święto Chrystusa Króla obchodziły Milowice uroczyście. O godz. 11 w miejscowej kaplicy odbyła się uroczysta suma po której wyruszyła procesja z Przenajświętszym Sakr. podążając ulicami do figury św. Jana. Tu odbyły się stosowne modły i kazanie o święcie Chrystusa Króla wygłoszone przez ks. Sumę. Po powrocie do kaplicy zakończono nabożeństwo. W manifestacyjnym pochodzie wzięły udział orkiestra p. Freja i miejscowe organizacje.

Wieczorem o godz. 18 w sali klubu kop. Milowice odbyła się akademia, której program wypełniły: zagajenie, śpiew chóru kościelnego, odczyt inż. p. Adamskiego z Sosnowca na temat: „Katolickie zasady społeczne podstawą przebudowy świata". Następnie obrazki sceniczne pod kier. nauczycielek szkoły nr. 12 pań Słomskiej i Bobelakowej, wiersze dzieci szkolnych, deklamacje chóralne KSM. „Skrucha", „Tęsknota duszy człowieka", „Fantazja sceniczna" i sztuczka „Ostatnie Zdrowaś", które wypadły dobrze. Na zakończenie odśpiewano „My chcemy Boga".

Wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia tych uroczystości Par. Akcja katolicka składa serdeczne podziękowanie.

—oOo—

× **ZMIANY W UMUNDUROWANIU POLICJI.** W umundurowaniu policji wprowadzono zmiany. Oto policjanci nosić będą czapki kroju narciarskiego, na których umieszczone będą dystynkcje służbowe. Czapki te będą miały składane nauszniki, tak, że zbędnym będzie noszenie przez policjantów kominiarek (w czasie wielkich mrozów).

Układy zbiorowe

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Stosownie do wiadomości otrzymanych od decydujących czynników, pertraktacje z Radą Zjazdu w sprawie układów zbiorowych pracowników umysłowych rozpoczną się w b. miesiącu ze Związkiem zawodowym pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego.

—oOo—

× **ROZPORZĄDZENIE WŁADZ W SPRAWIE UMUNDUROWANIA KATOLICKICH ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻY.** P. minister spraw wewn. w porozumieniu z p. min. spraw wojsk. udzielił pozwoleń Katolickiemu Związkowi Młodzieży Męskiej i Katolickiemu Związkowi Młodzieży Żeńskiej na ustanowienie i wprowadzenie nowych mundurków, odznak i chorągwi (sztandarów i proporczyków) organizacyjnych, Równocześnie Ministerstwo zezwoliło na noszenie dotychczasowych mundurków i odznak do dnia 31 grudnia 1940 r. W sprawie nowych mundurków wydadzą Katolickie Związki Młodzieży regulaminy, uchwalone już przez władze związkowe, oraz przepisy wykonawcze. Do tego czasu członkowie organizacji będą używali mundurków i odznak według regulaminów, obowiązujących od r. 1926.

× **WYWIAD RODZICIELSKI** o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów i uczenic Miejskiego Liceum handlowego i gimnazjum Kupieckiego w Chorzowie odbędzie się dnia 5 bm. — (piątek) od godz. 16.

× **ZARZĄD PLACÓWKI SOSNOWIECKIEJ STOW. WETERANÓW B. ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI** zawiadamia swych członków, że w niedzielę tj. 7 bm. o godz. 10 w Domu Społecznym pokój nr. 26 przy ul. Żytniej 10 odbędzie się miesięczne zebranie. Z uwagi na ważność spraw jakie będą poruszane — obecność wszystkich członków jest konieczna.

× **ZAMKNIĘCIE DROGI MYSŁOWICE-RADOCHA.** Wskutek remontu drogi Mysłowice — Radocha została ona zamknięta dla ruchu kołowego na okres pięciu tygodni począwszy od dn. 26 bm. Objazd przez Szopienice, Sosnowiec i Modrzejów.

× **JESIENNY BAL.** Zarząd Związku młodzieży prac. „Jedność" zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 6 bm. urządza „Jesienny Bal Jedności" w małej sali ZZP. w Sosnowcu ul. Mariacka 1. Wejście tylko za okazaniem zaproszenia.

× **PREZYDIUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO-TECHNICZNYCH** Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R.P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 10 odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu i delegatów sekcji w lokalu Zw. przy ul. Sienkiewicza 17-a. Obecność wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji obowiązkowa.

× **OFIARA TRAGICZNEGO WYPADKU.** Jak donosiliśmy już, dn. 1 bm. poniósł śmierć pod kołami tramwaju w Będzinie jakiś starszy mężczyzna. Ofiarą tragicznego wypadku, jak się okazało, padł 73-letni Jan Bąk.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za listopad 1937 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Przed świętem Niepodległości

Utworzenie komitetów w Sosnowcu i Dąbrowie

W br. święto Niepodległości, jak już donosiliśmy, ma specjalny charakter. Po raz pierwszy dzień 11 listopada będzie świętem państwowym, wolnym od pracy i zajęć.

Święto Niepodległości obchodzone będzie w b. roku

pod hasłem obrony państwa i współpracy młodzieży z wojskiem

W związku z bliskim terminem Święta w poszczególnych ośrodkach powstają komitety, które zajmą się zorganizowaniem uroczystości.

W ub. środę odbyły się zebrania organizacyjne komitetów w Sosnowcu i Dąbrowie.

W SOSNOWCU

Do sali Rady miejskiej w Ratuszu sosnowieckim przybyło kilkadziesiąt osób reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa oraz organizacje młodzieżowe. Zebranie zagaił **prezydent Kaczkowski**, po czym na przewodniczącego poproszono **płk. Smelkowskiego**. Sekretarzował **nacz. Nawrocki**, asesorowali przedstawiciele organizacyj młodzieżowych: harcerstwa — **dyr. Sokolski**, Związku Strzeleckiego — **komendant Z. Nowara**, KSM. — **ks. Łopaciński** i OMP — **p. Dudzicz**.

Program uroczystości przewiduje nabożeństwo, pochód przed Ratusz i przemówienie, defiladę oraz przedstawienie w teatrze. Wybór „Róży" Żeromskiego na dzień 11 listopada wywołał pewne zastrzeżenia wśród części zebranych, m. in. insp. szkolnego **p. Luchowca, dyr. Lewandowskiego, p. Szenka**, który zabierając głos w dyskusji podkreślił, że nie odpowiada ona charakterowi Święta, które ma być dniem radości i wesela. Zabierali również w tej sprawie głos **nacz. Nawrocki, dyr. Goszewski, red. Osólski** i in. W wyniku dyskusji i głosowania postanowiono wystawić „Różę".

W dniu Święta przemówienie przed Ratuszem wygłosi **komendant Nowara**, zaś w teatrze **prezydent Kaczkowski**.

Jako prezydium Komitetu Święta Niepodległości wybrano prezydium zebrania. Wybrano również trzy sekcje: imprezową, techniczną i informacyjną.

W skład sekcji imprezowej weszli pp. **nacz. Nawrocki, dyr. Gołaszewski, inż. Gallot, wiceprezydentowa Almstaedtowa, dyr. Lewandowski i insp. Rychłowski**;

do sekcji technicznej wchodzą pp.: **kpt. Bulka, kpt. Zygadłowicz, nacz. Martin, kpt. Piotrowski, nacz. Lange, komendant hufca harcerskiego Korek, Krzystofczyk, Witkowski, Przewoźniak, Paczyński, prof. Korwin-Olszewski, komendant Iskra** i zastępca kierownika I komisariatu **p. p. st. przodownik Mierzejewski**.

W skład sekcji informacyjnej wchodzą przedstawiciele prasy.

Opracowaniem szczegółowego programu zajmą się sekcje wspólnie z prezydium Komitetu.

W wolnych wnioskach postanowiono w dniu święta wystawić wartę honorową przy płycie Nieznanego Żołnierza.

W DĄBROWIE

Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu 11 listopada w Magistracie dąbrowskim, które zagaił **wice prezydent Cupiał**.

Na zebraniu wybrano prezydium Komitetu w osobach pp.: **prez. Trzęsimiech, wiceprez. Cupiał, Berbecka, Wachelko, kom. p. p. Leo, ks. Kowalski, Paluchiewicz, Jędrzejkiewicz i dyr. Wasilewski.**

Niezależnie od tego powołano 3 sekcje: pochodową, akademii i dekoracyjną. W skład sekcji pochodowej weszli pp.: **Kaliszek** — przewodniczący, **Witkowski, Buczek, Jędrusik, Stobiecki**; do sekcji akademii weszli pp.: **Wachelko** — przewodniczący, panie: **Trzęsimiechowa, Około-Kułakowa, Terchowa Krukowska, Kniagininowa, Pajdziankа, dyr. Walewski i Bronne**; do sekcji dekoracyjnej weszli pp.: **wiceprezydent Cupiał** — przewodniczący, **kom. Leo i Paluchiewicz**. Prócz tego na zebraniu ustalono ramowy program uroczystości w dniu 11 listopada.

Prezydium komitetu zwraca się do wszystkich organizacji o przybycie w poniedziałek 8 bm. o godz. 19 na posiedzenie, celem omówienia sprawy capstrzyku w dniu 10 bm. i pochodu w dniu 11 bm.

× CHCIELI UCIEC Z ARESZTU. — Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli wczoraj Tadeusz Kurczyński (Czeladź, Reymonta 59) i Henryk Bijak (Łagisza, Gliniec 39) jako oskarżeni o usiłowanie dokonania ucieczki z aresztu w Czeladzi. Sąd skazał ich na dwa tygodnie aresztu.

Obowiązek zastępczej służby wojskowej

należy wykonywać sumiennie

Wydział karny starostwa powiatowego w Będzinie ukarał grzywną po 50 zł. **Jędrucha Stanisława** zamieszkałego w Będzinie przy ul. Kamiennej 13 i **Marczewskiego Jana** zamieszkałego przy ul. Okrzei 68 w Będzinie za niedbałe spełnianie obowiązku zastępczej służby wojskowej oraz za nakłanianie współtowarzyszy również do niedbałego spełniania obowiązku.

Kary te winny być ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzy podlegają obowiązkowi zastępczej służby wojskowej.

Akcja oddłużeniowa

urzędników państwowych do końca roku

P. premier gen. Sławoj-Składkowski zwrócił się ostatnio do wszystkich ministrów w sprawie oddłużenia urzędników państwowych.

Celem zakończenia akcji oddłużeniowej urzędników państwowych, p. premier ustalił

termin do którego można wnosić podania o pożyczki oddłużeniowe na dzień 31 grudnia br.

W związku z przedłużeniem, na podstawie art. 11 ustawy skarbowej z 1937 r., mocy obowiązującej dekretu Prezydenta Rzplitej z 14 listopada 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, do dnia 31 marca 1938 r. —

p. premier przedłużył okres ulgowych spłat zaliczek na uposażenia urzędnicze,

w wysokości 40 proc. względnie 50 pr. do dnia 31 marca 1938 r.

Dane o przebiegu akcji oddłużeniowej funkcjonariuszów państwowych, zarządzonej okólnikiem z dnia 25 lutego 1936 r., wskazują, że akcja ta

w niektórych działach zarządu państwowego jest już ukończona,

zaś w innych działach pozostała do rozpatrzenia już tylko niewielka ilość zgłoszeń.

Spółdzielnia rolniczo-handlowa

pokryła straty z ub. lat

W tych dniach odbyło się półroczne ogólne zebranie sprawozdawcze Spółdzielni rolniczo-handlowej w Będzinie. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Rady nadzorczej p. Stanisław Wolf, asesorami byli rolnicy: p. Stanisław Wylężek z Ożarowic i p. Flasza z Łośnia.

Sprawozdanie z działalności Spółdzielni rolniczo-handlowej pow. Będzińskiego za pierwsze półrocze rb. złożył prezes zarządu p. Franciszek Nowara.

Jak wynika ze sprawozdania, Spółdzielnia **naogół się dobrze rozwija. Nie tylko osiągnęła ona poważną nadwyżkę w pierwszym półroczu rb., lecz pokryła w całości straty bilansowe z lat ubiegłych.**

Obroty Spółdzielni rolniczo-handlowej z roku na rok rosną i **zwiększają się w znacznym stopniu**. Specjalnie o ile chodzi o pierwsze półrocze rb. obroty wzrosły w stosunku do roku 1936 o 47 proc., co jest zwyżką rzadko spotykaną. Zwyżka obrotów nastąpiła z jednej strony dzięki działalności zarządu, który dokłada wszelkich sił, by Spółdzielnia nie tylko istniała, lecz by stale wzrastała, obejmując wciąż nowe gminy powiatu Będzińskiego, z drugiej zaś strony do zwyżki obrotów Spółdzielni przyczynili się znacznie rolnicy, którzy w większej mierze już uświadomieni **niż uprzednio nie odnoszą się z wrogością czy rezerwą do poczynań Spółdzielni, lecz popierają ją**, zaopatrując się w Spółdzielni w nawozy sztuczne, pasze treściwe, nasiona zbóż i inne artykuły pierwszej potrzeby wsi.

Należy się spodziewać, iż wkrótce w ślad za gminami Łosień, Ożarowice i Bobrowniki, które specjalnie interesują się losami Spółdzielni rolniczo-handlowej, pójdą pozostałe gminy powiatu Będzińskiego.

Konferencja na kopalni „Saturn"

Z DELEGATAMI ROBOTNIKÓW

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja na kopalni „Saturn" dyrekcji kopalni z delegatami robotników w sprawie zastrzeżeń podniesionych przez robotników wysuniętych po ostatnim strajku.

Z ramienia CZG. wziął udział w konferencji sekretarz generalny p. Bielnik. Wszystkie zastrzeżenia czy żądania delegatów robotniczych zostały po kolei rozpatrzone i wyjaśnione.

Aresztowanie złodziei

W BĘDZINIE

Wczoraj w nocy ujęty został przez policję w Będzinie mieszkaniec Sosnowca Bolesław Skrobot (Dolna 36), który usiłował dokonać kradzieży w magazynie Elektrowni Okręgowej w Małobądzu.

Tej samej nocy ujęto podczas usiłowania włamania do mieszkania Majewskiego w Będzinie (3 Maja) Jaska Zelcera z Będzina, zamieszkałego przy ul. 3 Maja 3.

Obu zatrzymanych złodziei przekazano do dyspozycji władz sądowych.

OFIARY

Zł 50 (pięćdziesiąt) na Tow. Przeciwgruźlicze z pierwszej renty wdowiej składa Plichtowiczowa.

Co spowodowało wybuch strajku

w krakowskim Zagłębiu węglowym

W dniu wczorajszym niektóre dzienniki Śląska i Zagłębia podały w sensacyjnej formie wiadomość o strajku 10.000 górników w Zagłębiu Węglowym Krakowskim.

Po sprawdzeniu, wiadomość ta okazała się błędna. Strajkują jedynie załogi kopalń Gwarectwa Jaworzno i kopalni Sobieski w Borach, które

w sumie zatrudniają nie całe 3000 robotników.

Pozostałe kopalnie Zagłębia Krakowskiego pracują normalnie.

Mylna jest również wiadomość, jakoby powodem strajku miał być opór ze strony sfer przemysłowych, które rzekomo nie okazywały zbytniej ochoty do respektowania postanowień rozporządzenia o skróceniu czasu pracy.

Zarówno dyrekcja Gwarectwa Jaworzno jak i kopalni Sobieski zastosowały się w pełni do postanowień ustawy o skróceniu czasu pracy. Żądania robotników szły jednak tak daleko, że

z chwilą ich uwzględnienia czas pracy był by skrócony nie o pół godziny, lecz znacznie więcej, to też jako sprzeczne z postanowieniem rozporządzenia nie mogą być uwzględnione przez pracodawców.

Strajk, o ile nam wiadomo, nie wybuchł spontanicznie. Przywódcy klasowych związków zawodowych na Śląsku spod znaku PPS wiedzieli o nim znacznie wcześniej i sądzić można, iż współdziałali w tej akcji strajkowej. Była to inspiracja tych „wodzów klasowych" którzy pą do skrócenia czasu

dalej idącego, aniżeli we Francji,

gdzie, jak wiadomo, następuje odwrót na całej linii, w wyniku kilkumiesięcznych bolesnych doświadczeń. We Francji socjaliści zorientowali się w katastrofalnych skutkach tzw. „zdobyczy robotniczej" i dzisiaj

aktualną jest sprawa zmiany ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Doktrynerzy socjalistyczni w Polsce trwają w swoim uporze, pchając przez swój upór w biedę robotnika polskiego.

Można się jednak nie dziwić socjalistom. To jest ich program: nienawiść klasowa, utopijne doktryny, polityczne kombinacje. Ale można się dziwić „Polonii", która w sposób bezkrytyczny pożeglowała na wody demagogii i socjalistycznej doktryny, choć dotychczas w zagadnieniach gospodarczych przejawiała zdrowy punkt widzenia.

Wracając jednak do strajku w Zagłębiu Krakowskim należy przypuszczać, iż zostanie on zlikwidowany w najbliższych dniach, o ile nie godzinach, bowiem nie ma najmniejszego uzasadnienia.

Wycofane z obiegu
ZNACZKI POCZTOWE

Z dniem 15 bm. mają być wycofane z obiegu niektóre z używanych obecnie marek pocztowych, a więc. Znaczek 5 groszowy z widokiem Doliny Ojcowskiej, 10-groszowy z widokiem Morskiego Oka, 15-groszowy z widokiem statku „Piłsudski", 20-groszowy z widokiem zamku na Czorsztynie itp.

Wyznaczony dla wycofanych tych znaczków termin jest zbyt krótki, gdyż zarówno poczty prowincjonalne, jak i stołeczne jeszcze przed tygodniem — sprzedawały znaczki, które już za dwa tygodnie mają być nieważne.

Znaczki pocztowe wycofywane są w Polsce z obiegu zbyt często, co naraża adresatów na straty, gdyż z powodu nalepiania nieważnych już znaczków, muszą płacić podwójną taryfę przy odbiorze listu. Nie wszyscy nabywcy wiedzą o wycofaniu znaczków, a zakupując ich większą ilość nie przypuszczają że znaczki te mogą być już trzy tygodnie po ich nabyciu w urzędzie pocztowym nieważne.

—ooo—

× SKRADZIONA KROWA. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy skradli ze stodoły Szmai Brenera w Niwce krowę, wartości 270 zł. W wyniku przeprowadzonych przez policję dochodzeń — skradzioną krowę odnaleziono i zwrócono ją poszkodowanemu.

KRONIKA OLKUSZA

Program święta Niepodległ.
W OLKUSZU I KLUCZACH

Onegdaj odbyło się w Olkuszu posiedzenie powiatowego komitetu obchodu Święta Niepodległości pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego.

Program obchodu przewiduje: w dn. 10 bm. capstrzyk, nazajutrz nabożeństwo w kościele parafialnym, przemówienie na rynku olkuskim dr. Łapińskiego, pochód na kolonię fabryczną i złożenie hołdu przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, gdzie równocześnie p. starosta Brzostyński po przemówieniu udekoruje kilkanaście osób krzyżami i dyplomami za zasługi, położone przy odzyskaniu Niepodległości.

Wieczorem w sali kina „Orzeł" odbędzie się akademia. Do ludności całego powiatu wydana zostanie specjalna odezwa. Na czele komitetu stanął p. starosta Brzostyński.

Tegoroczny obchód Święta Niepodległości w Olkuszu będzie miał charakter młodzieżowy.

Na czele komitetu święta w Kluczach pod Olkuszem stanęli pp. dyr. Kowerski i prezes oddz. Zw. strzeleckiego, Szczepański. W programie obchodu przewidziana jest przede wszystkim msza św. polowa.

P. Józef Kondek, korespondent PAT. (na powiaty Olkuski, Miechowski i Jędrzejowski), przeprowadził się na ul. Żuradzką 8, telefon 66. Stale w domu od 12 do 14 i od 18 do 20-ej.

× REDUKCJE. Z powodu zakończenia robót sezonowych papiernia „Klucze" pod Olkuszem zredukowała około 80 robotników, oraz cegielnie w Ogrodzieńcu około 50 robotników.

× ROZWIĄZANIE ZEBRANIA. — Miejscowa policja rozwiązała zebranie Stronnictwa Ludowego w Minodze — k.-Skały, urządzone bez zezwolenia starostwa.

× NOWY KOMENDANT PW. i WF. Opróżnione stanowisko komendanta powiatowego PW. i WF. w Olkuszu po kpt. Iwaszkiewiczu, objął kpt. Szyszkowski, który rozpoczął już urzędowanie.

Ochrona lokatorów
będzie przedłużona

Nowelizację ustawy o ochronie lokatorów rozpatrywał wczoraj Komitet ekonomiczny ministrów.

Uchwalony projekt nowelizacji, który przedłożony zostanie Radzie ministrów, przewiduje

stopniową likwidację ochrony lokatorów,

z tym, by termin zniesienia ochrony w stosunku do najmniejszych mieszkań przypadł dopiero za parę lat.

To stopniowe znoszenie ochrony lokatorów pozostaje w ścisłym związku z całokształtem zamierzeń rządu w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i racjonalizacją ulg podatkowych w tej dziedzinie.

Rząd będzie bowiem popierał przede wszystkim budowę mieszkań małych i robotniczych.

Obowiązująca do końca listopada rb. obniżka komornego będzie przedłużona. Na jaki czas — to określi Rada ministrów.

Sądowy epilog strajku
w ząbkowickiej hucie szkła

W belgijskiej hucie szkła w Ząbkowicach wybuchł przed paroma miesiącami strajk.

Robotnicy okupując teren fabryczny podburzeni przez agitatorów

zniszczyli kilka maszyn.

Część robotników nastrojona bardziej kompromisowo wezwała do zaprzestania niszczenia urządzeń i czekania na rezultat konferencji w Inspektoracie pracy.

Na tym tle doszło między robotnikami najpierw do kłótni a następnie do bójki, w czasie której ciężko poturbowano Antoniego Zycha i Juliana Pałkę, których następnie

wywieziono na taczkach z fabryki

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli przywódcy strajku w osobach: Józefa Pałasza, Wacława Purgala, Romana Lorenca, Władysława Siewierskiego i Franciszka Łyki.

W wyniku rozprawy Sąd skazał pierwszych dwóch

na 2 tygodnie aresztu, a pozostałych po tygodniu aresztu,

zawieszając wszystkim wykonanie kary.

Siekierą zamordował sąsiada
Morderca skazany na 3 lata więzienia

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Leona Porębskiego (Sosnowiec Feliksa Perla 31) oskarżonego o zabójstwo siekierą swego sąsiada Czesława Chmurzyńskiego.

Między obydwoma mężczyznami istniały ciągłe zatargi

na tle nieporozumień sąsiedzkich.

Pewnego dnia, gdy Chmurzyński przechodził przez sień, Porębski ujrzawszy go chwycił siekierę i zadał mu ostrzem kilka ciosów w głowę.

Chmurzyński padł trupem na miejscu.

Po dokonaniu krwawego czynu, Porębski udał się do komisariatu, gdzie złożył na stole narzędzie mordu i zameldował o wszystkim dyżurnemu policjantowi. Morderca został aresztowany.

Na wczorajszej rozprawie po przesłuchaniu świadków, sąd doszedł do przekonania, że

Porębski dokonał krwawego czynu w stanie silnego wzruszenia

i skazał go na 3 lata więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Eksport węgla i koksu śląskiego zagranicą

Zbliżający się sezon zimowy wpłynął pomyślnie na zbyt węgla śląskiego za granicę.

Według danych Polskiej Konwencji Węglowej, eksport węgla śląskiego, łącznie ze zbytem na rynku gdańskim wyniósł we wrześniu r.b.

— 828.039 ton,

wobec 809.008 ton w analogicznym miesiącu roku ubiegłego.

Wysyłki węgla na teren w. m. Gdańska wzrosły również w porównaniu z rokiem ubiegłym o przeszło 8.000 ton. Wzrósł eksport węgla na rynki Bliskiego Wschodu i do Austrii. We wrześniu skierowano też kilka wysyłek na Węgry i do Niemiec, gdy w miesiącu poprzednim wywozu do tych państw nie notowano. Natomiast eksport węgla na oddalone rynki europejskie wzrósł minimalnie.

Ogólnie spadł wywóz do Włoch, Szwajcarii, Holandii, jak również do niektórych krajów zamorskich.

Wywóz utrudniała podwyżka frachtów morskich,

przy czym armatorzy żądali przy przywozach dalszych, specjalnie do Ameryki Południowej, bardzo wygórowanych opłat frachtowych. Zbyt węgla bunkrowego rozwijał się pomyślnie i ilość statków, zawijających po tego rodzaju węgiel do portów polskiego obszaru celnego, osiągnęła nienotowaną dotych czas cyfrę. Węgla bunkrowego we wrześniu sprzedano bowiem o ca 10.000 ton więcej, niż w analogicznym miesiącu roku ubiegłego.

Eksport koksu wyniósł

przeszło 37.000 ton

i tak, jak w poprzednim miesiącu kierowany był głównie do Szwecji, dalej do Austrii, Norwegii, Gdańska, Włoch, Rumunii. Głównymi odbiorcami koksu w miesiącu sprawozdawczym były kraje skandynawskie, eksport zaś do innych krajów był stosunkowo mniejszy, przy czym spadek zaznaczył się znacznie silniej przy wywozie do Włoch, Węgier i Gdańska.

Zbyt na rynku austriackim natomiast i częściowo w Rumunii, wykazał pewną poprawę w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Kronika gospodarcza

ZJAZD CHRZEŚCIJAŃSKIEGO RZEMIOSŁA PIEKARSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE. W dniu 7 listopada rb. odbędzie się w Częstochowie ogólnopolski zjazd chrześcijańskiego rzemiosła piekarskiego. Przedmiotem zjazdu przez spraw gospodarczych jest kwestia nowelizacji polskiego prawa przemysłowego.

DELEGACJA KUPIECTWA POLSKIEGO U MINISTRA ROMANA. Minister przemysłu i handlu Antoni Roman przyjął delegację naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego w osobach prezesa Henryka Bruna oraz pp.: Stefana Barcikowskiego, Eugeniusza Wencla i Andrzeja Czarneckiego. W czasie konferencji, delegacja złożyła p. ministrowi sprawozdanie z prac organizacyjnych ogólno-polskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego w stolicy. Ponadto delegacja kupiectwa polskiego zaprosiła p. ministra Romana do wzięcia udziału zarówno w oficjalnym otwarciu kongresu, jak i we wszystkich uroczystościach zjazdu.

DALSZA POMOC FINANSOWA B. G. K. na akcję osiedleńczą kupiectwa polskiego na Ziemiach Wschodnich. Przeznaczona w swoim czasie przez Bank Gospodarstwa Krajowego kwota 200 tysięcy zł. na pomoc finansową dla kupiectwa polskiego ziem zachodnich, osiedlającego się na ziemiach wschodnich Polski — została wyczerpana. Obecnie organizacje kupiectwa polskiego zwróciły się do Banku o powiększenie kredytów na dalszą akcję przesiedleńczą. Doceniając całkowicie doniosłość przedsięwziętej przez kupiectwo ziem zachodnich akcji, przeznaczył Bank na ten cel dalsze 200 tysięcy złotych, które rozprowadzone są za pośrednictwem aparatu Banku Związku Spółek Zarobkowych.

KRONIKA ZAWIERCIA

× ZAKOŃCZENIE ROBÓT PUBLICZNYCH 15 BM. Na skutek czynionych starań zarządu miejskiego z prezydentem Kowalskim u władz centralnych roboty publiczne zostały przedłużone Jak się dowiadujemy, zakończenie robót publicznych w Zawierciu nastąpi w dn. 15 bm. Z zadowoleniem stwierdzić należy, że większa część bezrobotnych uzyska prawo do świadczeń pieniężnych.

× DELEGACJA BEZROBOTNYCH U PREZYDENTA. Onegdaj przyjął prezydent miasta p. Cz. Kowalski delegację bezrobotnych, zatrudnionych na robotach publicznych. Delegacja interweniowała w sprawie przyśpieszenia rozpoczęcia akcji ziemniaczanej. P. prezydent przyrzekł bezrobotnym zająć się tą sprawą. W tej samej sprawie delegacja interweniowała również u posła inż. Sowińskiego.

× KOMITET POMOCY ZIMOWEJ. W przyszłym tygodniu odbędzie się organizacyjne zebranie miejskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Zawierciu.

× ŁOBUZERSKI WYBRYK. Dotychczas niewykryci sprawcy stłukli szyld reklamowy browaru „Tychy" nad restauracją „Metropol" w Zawierciu, — przy ul. 3 Maja. Policja wszczęła dochodzenie.

× POSIEDZENIE WYDZIAŁU POW. Wczoraj pod przewodnictwem p. starosty E. Trzmadla odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego w Zawierciu. Na posiedzeniu tym omawiane były sprawy gospodarcze i samorządowe.

× ZBIÓRKA ULICZNA. W dn. Wszystkich Świętych tj. 1 bm. Tow. opieki nad grobami poległych bohaterów w r. 1920, przeprowadziło zbiórkę uliczną w Zawierciu, która dała zł. 148.75.

SPORT

AKS — POGOŃ

Największą sensacją nadchodzącej niedzieli będzie niewątpliwie ostatni mecz piłkarski na Śląsku z cyklu spotkań o mistrzostwo ligi państwowej pomiędzy AKS-em z Chorzowa a Pogonią lwowską.

Chorzowianie za wszelką cenę dążyć będą do uzyskania 2 punktów, by tym samym wzmocnić swą pozycję w tabeli. W razie przegrania AKS odda tytuł mistrza w ręce Cracovii, która miałaby (nawet w razie zwycięstwa AKS nad Wisłą w Krakowie) tą samą ilość punktów, lecz lepszy stosunek bramek.

NIEMCY — JAPONIA 4:1

Mecz tenisowy Japonia — Niemcy rozegrany w Osaka, zakończył się definitywnie zwycięstwem Niemiec w stosunku 4:1.

Ostatniego dnia Cramm pokonał Haradę 6:3, 6:2, a Yamagishi niespodziewanie wygrał z Henklem 6:2, 0:6, 8:6, zdobywając w ten sposób jedyny punkt dla Japonii.

JEDEN PUNKT ZADECYDOWAŁ O ZWYCIĘSTWIE KADRY

Jak wiadomo, odbywają się w roku bieżącym wielkie międzynarodowe korespondencyjne zawody strzeleckie z udziałem najlepszych strzelców Niemiec, Polski, Holandii, Danii, Belgii i wielu państw bałkańskich.

Jak podaje Niemieckie Biuro Informacyjne pierwsze miejsce w tych zawodach zajmuje **warszawska Kadra, która uzyskała 1964 pkt na 2000 możliwych.** Niemcy uzyskali zaledwie o jeden punkt mniej od Kadry, a Duńczycy o dwa punkty mniej. Na czwartym miejscu znajduje się Rumunia z sumą 1941 pkt.

CIEKAWY MECZ PIŁKARSKI W SOSNOWCU

Na stadionie PW i WF w Sosnowcu (Aleja) w niedzielę tj. 7 bm. o ogdz. 10 rano odbędą się zawody w piłkę nożną między zespołami urzędniczymi f-my H. Dietel przeciw f-mie C. G. Schön. Dochód przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowej.

DOKUMENTY PW

Miejski komendant PW w Sosnowcu komunikuje:

Niżej wymienieni pobiorą w Komendzie PW Sosnowiec swoje dokumenty PW. świadectwa **ukończenia II stopnia PW:** Gogolewski Ryszard, Sasnal Marian, Pietras Henryk, Wiewióra Franciszek, Mizerski Edward, Nowak Zygmunt, Majczak Tadeusz, Obst Czesław Zajdman Tobiasz, Warmus Stanisław, Święcicki Tadeusz, Strawiński Adolf, Gądek Leszek Paprocki Jerzy, Koss Mieczysław, Rutkowski Stefan, Sztachelski Tadeusz, Bielski Stanisław, Wróbel Stanisław, Podlejski Kazimierz Majcherczyk Bronisław, Warmicz Lucjan Białas Lucjan, Ciepak Mieczysław.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

BIBLIOTEKA PASJONUJĄCYCH POWIEŚCI

Na półkach księgarskich ukazały się trzy powieści z cyklu wydawnictw książkowych P.A.P. (Polska Agencja Publicystyczna).

Na specjalną uwagę zasługuje książka znakomitego autora francuskiego Henry Bordeaux p.t. „Zabawa w morderstwo“. Bordeaux — francuski pisarz katolicki, którego obyczajowe powieści zyskały wszechświatowy rozgłos, pokusił się o nowy temat, będący dotychczas wyłącznością autorów miernej zazwyczaj klasy. Krwawej sensacji nadał nieznaną dotychczas oprawę, zagadkę kryminalną obserwując wnikliwym okiem psychologa i dobrego człowieka.

Druga z cyklu pasjonujących powieści PAP — książka znanego amerykańskiego pisarza Virgila Markhama p.t. „Diabeł kusi“ wprowadza czytelnika w szalony wir przeżyć i przygód w świecie przestępców. Autor, obdarzony nieprzeciętnym zmysłem obserwacyjnym, zajmuje bardzo ciekawe stanowisko w ocenie pobudek zbrodni, dając wierny obraz podziemnego świata. Jasne momenty. Kapitalna, niezmiernie emocjonująca powieść.

Powieść popularnej autorki Anastazji Drewnowskiej p.t. „Pod jednym dachem“ maluje dzieje rodziny, której spoistości zagrażają ścierające się siłą rzeczy odmienne indywidualności. Doskonale oddane duchowe przeżycia i konflikty i dramatyczna a nie pozbawiona humorystycznych epizodów akcja składają się na ciekawą, ozy[illegible]oną głębszą tendencją całość.

Miła okładka, dobry papier i wreszcie przystępna cena (zł 3) dopełniają zalet nowej, naprawdę ciekawej serii.

KOMPLEMENT RUBINSTEINA

Antoni Rubinstein, ceniony wirtuoz i słynny kompozytor, palił pewnego razu papierosa w obecności dam. Gdy mu na to zwrócono uwagę, Rubinstein spokojnie odpowiedział:

— Gdzie są aniołowie, tam nie powinno braknąć obłoków.

Z CAŁEJ POLSKI

KATASTROFA KOLEJOWA

Onegdaj na stacji Gutowo, między Strzałkowem i Poznaniem, gdzie już raz uległ wykolejeniu pociąg krzyżujący się tam z Luxem, doszło do katastrofy, która tylko przypadkiem nie zakończyła się tragicznie. Oto pociąg dążący do Poznania i wiozący m. in. wagon salonowy delegatów dyrekcji kolejowej wileńskiej, zdążającej na konferencję rozkładową do Gniezna, wykoleił się na stacji Gutowo. Trzy ostatnie wagony, m. in. wspomniana salonka, wyskoczyła z szyn na zwrotnicy. Ponadto wykoleił się wagon I i II kl. oraz wagon-lodownia. Na pomoc wysłano z Poznania pogotowie techniczne Tor uległ zatarasowaniu. Wypadku z ludźmi, prócz lekkich potłuczeń, nie było. Domniemaną przyczyną wykolejenia — przeciążenie niższego personelu kolejowego.

ARESZTOWANIE UKRAIŃCÓW

Prasa ukraińska donosi, że władze śledcze przeprowadziły ostatnio rewizję i aresztowania wśród wybitnych działaczy ukraińskich w poszczególnych miejscowościach Małopolski Wschodniej. Aresztowania mają związek z prowadzoną ostatnio przez nacjonalistów ukraińskich akcją terrorystyczną na ziemiach Małopolski Wschodniej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY B. SĘDZIEGO W WIĘZIENIU

Onegdaj aresztowany został w Jarosławiu Felicjan Papara, pokątny pisarz b. sędzia i b. sekretarz zarządu miejskiego, który ma do odsiedzenia 8 miesięcy więzienia za pokątne pisarstwo oraz sfałszowanie podpisów kilku adwokatów jarosławskich i przeworskich Papara ma już kilka wyroków za podobne przestępstwa, które jednak nie stały się jeszcze prawomocne. W dniu 9 bm. Sąd okręgowy rozpatrywać miał jeszcze jedną sprawę Papary o pokątne pisarstwo i fałszowanie podpisów. W kilka godzin po uwięzieniu, Papara targnął się w celi więziennej na życie, przecinając sobie brzuch nożem. Desperata przewieziono do szpitala. Stan Papary jest beznadziejny.

TRAGICZNA OFIARA BARBARZYŃSKIEGO ZAKŁADU

W Sokolnikach pow. Wieluńskiego w zagrodzie jednego z gospodarzy zabawiano się przy kieliszku i podchmieleni zrobili niezwykły zakład. Mianowicie Stan. Gantkowski założył się, że wypije 2 litry wódki. W czasie picia padł nieprzytomny i przed przybyciem lekarza zmarł.

WARIAT ZADUSIŁ MATKĘ

W Pabianicach przy ul. Sienkiewicza 12 umysłowo chory 24-letni Heljodor Bussler popełnił potworną zbrodnię Furiat wybiegł w godzinach wieczornych w bieliźnie na ulicę i został zatrzymany i zaprowadzony do komisariatu. Sprawa wyjaśniła się, gdy do komisariatu przybyła krewna Busslera Küsterowa i oświadczyła, że zatrzymany wariat udusił swą matkę, Amalię Busslerową. Gdy Küsterowa przybyła do Busslerów, zastała furiata w łóżku. Na widok przybyłej wariat rzucił się na nią, ale odepchnięty uciekł na ulicę. Podczas przeszukiwania mieszkania — Küsterowa znalazła nakryte pierzyną w drugim pokoju zwłoki Busslerowej. Policja udała się na miejsce i rzeczywiście znalazła zwłoki Busslerowej. Dochodzenie wykazało, że syn udusił ją najprawdopodobniej rękami, po czym nakrył pierzyną. Bussiera zatrzymano w areszcie, po czym przesłany zostanie do zakładu dla umysłowo chorych.

Nr. Ho 2-34

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 1937 r. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy w składzie następującym: Przewodniczący S. S. O. J. Tuora, Sędziowie H. Wojewódzki, handl. Z. Strokowski, Protokólant apl. Bogdał — po rozpoznaniu w dniu 15 października 1937 r. sprawy zatwierdzenia obrachunku dopłat, sporządzonego przez Syndyka ostatecznego masy upadłości Spółdzielczego Banku Zagłębia z ogr. odp. w Sosnowcu, na mocy art. 99 ustawy o spółdzielniach — postanawia:

I. zatwierdzić obrachunek dopłat, sporządzony przez Syndyka ostatecznego masy upadłości Spółdzielczego Banku Zagłębia z ogr. odp. w Sosnowcu, z tą zmianą, że niżej wymienieni członkowie Spółdzielczego Banku Zagłębia z ogr. odp. w Sosnowcu winni uiścić na rzecz masy upadłości tejże Spółdzielni do rąk jej syndyka następujące sumy pieniężne: 1) Marian Jagiełłowicz — 4375 (cztery tysiące trzysta siedemdziesiąt pięć) złotych, 2) Felicjan Wieczorek — 6975 (sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt pięć) złotych, 3) Feliks Janson — 4185 (cztery tysiące sto osiemdziesiąt pięć) zł, 4) Jan Krzysztofik — 2590 (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt) złotych 5) Garliński Bronisław — 1395 (tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt pięć) zł, 6) Edward Porczyński — 5280 (pięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt) zł, 7) Stanisław Monsior — 354 (trzysta pięćdziesiąt cztery) zł 25 gr, 8) Aleksy Gątkiewicz — 1395 (tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt pięć) zł, 9) Jan Przybyłek—4185 (cztery tysiące sto osiemdziesiąt pięć) zł, 10) Wincenty Struzik — 1395 zł, 11) Władysław Wasilewski — 1345 zł, 12) Helena Wojtulewiczowa — 1395 zł, 13) Władysław Czechowski — 1295 zł, 14) Honorata Frydecka—645 zł, 15) Piotr Ramus — 1394 zł, 16) Julian Rusek—1395 zł, 17) Maksymilian Kubasik—1395 zł, 18) Leon Żurkowski — 1395 zł, 19) Antonina Szczepańczykowa — 1395 zł, 20) Jan Zagórski — 1256 zł, 21) Stanisław Krawczyk —1195 zł, 22) Szczepan Rusek — 1330 zł, 23) Józef Małczęć — 1395 zł, 24) Ludwik Jędrusik — 1395 zł., 25) Jan Herpel — 1395 zł, 26) Stanisław Dusza — 1355 zł, 27) Firma Fuft i Ska w Sosnowcu — 6975 zł, 28) Józef Banasik — 4185 zł, 29) Władysław Tadeusik — 1395 zł, 30) Edmund Gross — 4185 zł, 31) Stanisław Kowalski — 4185 zł, 32) Piotr Blocher — 1395 zł, 33) Jan Czekay — 913 zł 65 gr, 34) Wacław Szenk — 1395 zł, 35) Stanisław Zenderowski — 1395 zł, 36) Firma Łańcucki i Syn w Sosnowcu — 1395 zł, 37) Piasecki Ludwik — 1356 zł 50 gr, 38) Antoni Musiał — 1395 zł, 39) Kazimierz Tymoszuk—1395 zł, 40) Edmund Gruszczyński — 1295 zł, 41) Edward Stacherski — 1082 zł 60 gr, 42) Władysław Witkowski — 2790 zł, 43) Jan Szklanik — 1395 zł, 44) Tadeusz Jerzykowski — 1395 zł, 45) „Model“ Spółka z ogr. odp. w Sosnowcu — 1278 zł, 46) Adam Dobrowolski — 1395 zł, 47) Paweł Kucharski — 75 zł 50 gr, 48) A. K. Peucker — 1395 zł, 49) Adam Hesse — 1145 zł, 50) Stanisław Makola — 1163 zł 70 gr, 51) Urząd Starszych Zgromadzenia fryzjerów i perukarzy w Sosnowcu—2790 zł, 52) Leopold Pniak — 2790 zł, 53) Jan Nowak — 1266 zł, 54) Stefan Podsiadłowski — 995 zł, 55) Roman Dziurowicz — 1255 zł 50 gr, 56) Roman Bargieł — 1395 zł, 57) Feliks Dzierżawski — 1395 zł, 58) Roman Janota—1395 zł, 59) Jan Matiaszewski — 1395 zł, 60) „Sosnowiczanka“ fabryka pończoch w Sosnowcu — 1395 zł, 61) Władysław Mazur — 1395 zł, 62) Cech Szewców w Sosnowcu — 1935 zł, 63) Ludwik Piętka — 1167 zł 67 gr, 64) Jan Duda — 1302 zł, 65) Mieczysław Korzeniowski — 2633 zł 50 gr, 66) Cech Stolarzy w Sosnowcu — 1395 zł, 67) Bracia Święciccy zakłady mechaniczne w Sosnowcu — 2790 zł, 68) Zdzisław Goebel — 6975 zł, 69) Wanda Regulska Musiałowa — 4090 zł 33 gr, 70) Roman Kuś — 1395 zł, 71) Karol Włosek — 1395 zł, 72) Feliks Siłuszek — 2790 zł, 73) Wiktor Jagiełłowicz — 1670 zł, 74) Maria Gruszczyńska — 1295 zł, 75) Feliks Kawka — 1395 zł, 76) Czesław Jankowski—1395 zł, 77) Lucyna Wieczorkowa — 1395 zł, 78) Józef Cuglewski — 1234 zł 85 gr, 79) Franciszek Klich — 1395 zł, 80) Roman Rogulski — 845 zł, 81) Jadwiga Dzierżawska—1395 zł, 82) Wincenty Baradziej — 1395 zł, 83) Stanisław Krynicki — 1395 zł, 84) Edward Hauze — 1395 zł, 85) Tadeusz Rudzki — 1195 zł, 86) Roman Kawczyński 1395 zł, 87) Jerzy Załuski — 5580 zł, 88) Karol Klimkiewicz — 1045 zł, 89) Franciszek Kowalski — 1395 zł, 90) Franciszek Kicel — 1395 zł, 91) Antoni Bielski — 1395 zł, 92) Stanisław Markiewicz — 1395 zł, 93) Wiktoryn Zajączkowski—1295 zł, 94) Michał Wolny — 1395 zł, 95) Stanisława Banasikowa — 1395 zł, 96) Marceli Jagiełłowicz—4375 zł, 97 Józef Banasik—1395 zł, 98) Roman Ochocki—1395 zł, 99) Ignacy Zubek — 1395 zł, 100) Julian Pawlicki—1395 zł, 101) Eustachy Matyszkiewicz — 1395 zł, 102) Helena Mazurowa — 1395 zł, 103) Cecylia Figiel — 1395 zł, 104) Stanisław Ornowski — 1395 zł, 105) Stefan Arnold — 2490 zł, 106) Antoni Luft — 1395 zł, 107) Eugeniusz Nowakowski — 1230 zł, 108) Cech Blacharzy w Sosnowcu — 6975 zł, 109) Bolesław Peucker — 1395 zł, 110) Stanisław Adamczyk — 895 zł, 111) Izydor Mucha—1282 zł 56 gr, 112) Władysław Łuczyński — 1395 zł, 113) Władysław Rakowski — 1395 zł, 114) Maciej Łaszczyński — 995 zł, 115) Stefan Kubica — 1395 zł, 116) Franciszek Gajdzik — 1395 zł, 117) Leokadia Dobrowolska—1395 zł, 118) Kazimierz Kędzierski — 1395 zł, 119) Kazimierz Dellof — 1395 zł, 120) Maria Krodkiewska Raźniewska — 1395 zł, 121) Piotr Kołton — 1395 zł, 122) Helena Żurkowa — 1395 zł, 123) Tadeusz Jakubowski — 1395 zł, 124) Maria Masłowska — 1395 zł, 125) Cech Ślusarzy i Kowali w Sosnowcu — 995 zł, 126) Władysław Juda — 1395 zł, 127) Wytwórnia Bielizny „Kazet“ właściciel E. Kasprzyk w Sosnowcu — 1395 zł, 128) Feliks Topolski — 1395 zł, 129) Jacenty Celniak — 1395 zł, 130) Stanisław Biernacki — 1395 zł, 131) Tadeusz Niemiec — 1395 zł, 132) Roman Ney — 1312 zł 40 gr, 133) Julian Zarzecki — 995 zł, 134) Andrzej Paliga — 1295 zł, 135) Stanisław Baran — 1295 zł, 136) Leon Kamiński — 1395 zł, 137) Bronisław Sysler — 995 zł, 138) Jaskólska Stanisława — 1395 zł, 139) Stanisław Leszczyński — 1395 zł, 140) Stefan Utracki 1395 zł, 141) Bolesław Starostecki — 1020 zł 50 gr, 142) Władysław Doros — 1395 zł, 143) Antoni Skipirzepa — 1395 zł, 144) Jerzy Komarek — 995 zł, 145) Józef Edelman — 1840 zł, 146) Bogumił Kużel — 1395 zł, 147) Antoni Fiderkiewicz — 1395 zł, 148) Wiktoria Cebo — 1325 zł, 149) Józef Wylazłowski — 1395 zł, 150) Janina Gapska — 1395 zł, 151) Władysław Jegier — 1395 zł, 152) Teofil Olearczyk — 1395 zł, 153) Wiktoria Dziurowicz 1395 zł, 154) Franciszek Michalik — 1395 zł, 155) Józef Smulski — 1395 zł, 156) Józefa Marek — 1395 zł, 157) Zygmunt Zawadzki — 1295 zł, 158) Stefan Ostatecki — 1395 zł, 159) Andrzej Kuchna — 2790 zł, 160) Bolesław Górski — 1395 zł, 161) Franciszek Mroczkiewicz — 1082 zł 35 gr, 162) Zygmunt Dziemborowicz — 1395 zł, 163) Bronisława Woźniak — 1230 zł, 164) Wincenty Kozłowski — 1395 zł, 165) Bronisław Kalkusiński — 1395 zł, 166) Stanisław Trzęsimiech — 995 zł, 167) Stanisław Stawecki — 1395 zł, 168) Jan Górski — 1395 zł, 169) Tadeusz Gorczykowski — 1395 zł, 170) Cech Szewców w Sosnowcu — 1395 zł, 171) Antoni Gębicki — 1395 zł, 172) Stanisław Czajkowski — 1395 zł 173) Tadeusz Dobrowolski — 1395 zł, 174) Teofil Plebanek — 1325 zł 60 gr, 175) Karol Nowakowski — 1395 zł, 176) Karol Łańcucki 1395 zł, 177) Jan Kołacz — 1355 zł, 178) Karol Wrzosek — 1395 zł, 179) Stefan Brodziński — 1395 zł, 180) Helena Jerzykowska — 1395 zł, 181) Alberta Mroczkiewicz — 1395 zł. 182) Włodzimierz Grochowski — 1295 zł, 183) Marianna Przybyłek — 1395 zł, 184) Mikołaj Hergessel — 1395 zł, 185) Augustyn Koba — 1395 zł, 186) Berta Krawczyk — 1295 zł, 187) Edward Kosmala — 1310 zł, 188) Andrzej Czajkowski — 995 zł, 189) Leonard Sulikowski — 1208 zł 35 gr, 190) Jan Małota — 1395 zł, 191) Brunon Turkowski — 1395 zł, 192) Helena Pawlicka — 1395 zł, 193) Związek Ogrodników w Sosnowcu — 1395 zł, 194) Józef Janczyk — 1395 zł, 195) Janina Czechowska — 1395 zł, 196) Bronisław Tomaszewski 1295 zł, 197) Franciszek Woźniczko — 1395 zł, 198) Julian Garmulewicz — 1365 zł, 199) Kazimiera Witkowska — 1395 zł, 200) Antoni Raczmański — 1395 zł, 201) Adolf Dworakowski — 1395 zł, 202) Stanisław Mądry — 1183 zł, 203) Józef Gawęcki — 1395 zł, 204) Stefan Nerlewski — 1395 zł, 205) Marian Wrześniewski — 1395 zł, 206) Wojciech Porębski — 1395 zł, 207) Michał Osika — 1395 zł, 208) Tadeusz Goebel — 1395 zł, 209) Wojciech Gajda — 1395 zł, 210) Kazimierz Kownas — 1395 zł, 211) Stanisław Zapała — 1395 zł, 212) Lucjan Koenig — 1315 zł, 213) Bronisław Kwaskiewicz — 1395 zł, 214) Edward Cisowski — 1395 zł, 215) Jan Bebenkowski — 354 zł 30 gr, 216) Jan Gołębiowski — 1035 zł, 217) Maria Majczak — 1395 zł, 218) Ignacy Bielny — 1395 zł, 219) Antoni Machura — 995 zł, 220) Józef Wrzesiński — 845 zł, 221) Franciszek Gawłowski — 1395 zł, 222) Mieczysław Szeligowski — 1395 zł, 223) Marian Gruss — 1295 zł, 224) Henryk Wojciechowski — 1395 zł, 225) Władysław Fochtman — 1245 zł, 226) Wiktor Polaczek — 1395 zł, 227) Wacław Piga — 920 zł, 228) Karol Skowroński — 1395 zł, 229) Feliks Piętka — 1395 zł, 230) Kazimierz Dłubakowski — 1275 zł, 231) Teodor Tierling — 1395 zł, 232) Maria Kalista — 1395 zł, 233) Antonina Gostomska — 1035 zł, 234) Stefan Arct 1395 zł, 235) Konstanty Strzelecki — 1345 zł, 236) Franciszek Schindler — 1395 zł, 337) Ludwik Klimaszewski — 1395 zł, 238) Andrzej Włosiński — 1395 zł, 239) Stanisław Turbiński — 995 zł, 240) Wiktor Filipczyński 2440 zł, 241) Jan Machoń — 995 zł, 242) Antoni Mazurkiewicz — 895 zł, 243) Józef Maciej Wartak — 1210 zł, 244) Stanisława Maria Wartak — 1295 zł, 245) Leonard Zalega 1395 zł, 246) Ludwik Wałkowski — 1395 zł, 247) Jan Juda — 1395 zł, 248) Roman Korusiewicz — 1395 zł, 249) Walenty Lech — 1395 zł, 250) Józef Gubała — 1395 zł, 251) Jan Bukowski — 1395 zł, 252) Antoni Zgrzebnicki — 1395 zł, 253) Antoni Rachwalski — 1395 zł, 254) Adolf Kamiński — 1395 zł, 255) Stanisław Dobrek — 2790 zł, 256) Piotr Kuska — 1395 zł, 257) Artur Michael — 2590 zł, 258) Franciszek Jurkiewicz — 1395 zł, 259) Franciszek Grząba — 1395 zł, 260) Mikołaj Jędryczek — 545 zł, Ignacy Nowicki 1395 zł, 262) Józef Gallot — 697 zł 55 gr, 263) Jan Grenda — 1395 zł, 264) Stefan Juda 1395 zł, 265) Aleksander Rene — 1395 zł, 266) Marcin Zimny — 1395 zł, 267) Władysław Bogdański — 625 zł, 268) Władysław Klimas — 1395 zł, 269) Mirosław Lipski — 895 zł, 270) Józef Iwanek — 1395 zł, 271) Stefania Ziółkowska — 1395 zł, 272) Karol Zahorski — 1390 zł, 273) Antoni Banasik — 1395 zł, 274) Roman Hertes — 1327 zł 78 gr, 275) Roman Pruszyński — 1395 zł, 276) Stanisław Steczkowski — 1251 zł, 46 gr, 277) Tomasz Siwek — 1395 zł, 278) Henryk Lewitoux — 1395 zł, 279) Jan Batko — 1395 zł, 280) Leon Zieleniec — 1395 zł, 281) „Globus“ wytwórnia bielizny męskiej właściciel E. Kasprzyk w Sosnowcu — 1395 zł, 282) Stefan Skrzypiec — 1395 zł, 283) Roman Łyczko — 1395 zł, 284) Bronisław Galiński — 1395 zł, 285) Józef Wojtkowiak — 1395 zł, 286) Zofia Badurowa Kiedrzyńska — 995 zł, 287) Adamski Władysław — 1395 zł, 288) Piotr Tomczyk — 1395 zł, 289) Wojciech Nowak — 1395 zł, 290) Jan Mitela — 1015 zł, 291) Michał Zapiór — 995 zł, 292) Wacław Szczepański — 1395 zł. 293) Henryk Busz 1295 zł, 294) Stanisław Machura — 1395 zł, 295) Wiktoria Trepkowa — 1331 zł 20 gr, 296) Jan Figiel — 1355 zł, 297) Stefan Frysztacki — 1118 zł, 298) Stefan Antonowicz — 1395 zł, 299) Jan Federowicz — 1395 zł, 300) Antoni Przyłuski — 1395 zł, 301) Ryszard Wolski — 1045 zł, 302) Henryk Chętkowski 1395 zł, 303) Feliks Łakomik — 6975 zł, 304) Tomasz Korgol — 1395 zł, 305) Stanisław Malczewski — 1395 zł, 306) Tomasz Więcławski — 1395 zł, 307) Stanisław Kąkolewski — 1395 zł, 308) Szymon Urgacz — 1395 zł, 309) Stefan Mrokowski — 1245 zł, 310) Aleksander Dytry — 6975 zł, 311) Zygmunt Smoczyński — 995 zł, 312) Stanisław Ruciński — 1395 zł, 313) Janina Stecka — 995 zł, 314) Leon Fronczek — 1395 zł, 315) Wacław Jakubowski — 1145 zł, 316) Adam Wrześniewski — 1395 zł, 317) Szczepan Gęborek — 1395 zł, 318) Maksymilian Hunger — 1395 zł, 319) Witold Sokólski — 1395 zł, 320) Mieczysław Kruszyński — 6375 zł, 321) Bolesław Szymański — 1395 zł, 322) Stefan Kruszyński — 6375 zł, 323) Józef Koss — 1245 zł, 324) Leokadia Janotowa — 1395 zł, 325) Maria Konieczna — 1185 zł 80 gr, 326) Robert Niernsee — 795 zł, 327) Józef Szenk — 1395 zł, 328) Antoni Bernadzikiewicz — 1395 zł, 329) Wacław Kozielski — 1395 zł, 330) Tadeusz Kuchta — 1395 zł, 331) Wawrzyniec Kowalski — 2790 zł, 332) Antoni Dubiński — 1395 zł, 333) Stefan Otwinowski — 1395 zł, 334) Spadek Wakujący po Lucjanie Perzanowskim — 4185 zł, 335) Spadek Wakujący po Franciszku Lisiku — 1389 zł, 336) Spadek Wakujący po Ignacym Skalskim — 1395 zł, 337) Spadek wakujący po Romanie Górskim 1395 zł. 338) spadek wakujący po Celestynie Przytulskim — 1395 zł, 339) spadek wakujący po Leonardzie Zakrzewskim — 1395 zł, 340) Spadek wakujący po Stanisławie Koźle 1395 zł, 341) spadek wakujący po Janie Hepku — 1395 zł, 342) spadek wakujący po Andrzeju Siweckim — 1343 zł 95 gr, 343) spadek wakujący po Edwardzie Jaworzyńskim — 1370 zł, 344) spadek wakujący po Piotrze Mazurze — 1395 zł, 345) spadek wakujący po Marii Kozłowskiej — 1395 zł, 346) spadek wakujący po Leonardzie Mazurkiewiczu — 1395 zł, 347) spadek wakujący po Janie Niewiarowskim — 1395 zł, 348) spadek wakujący po ks. Franciszku Plenkiewiczu — 1395 zł, 349) spadek wakujący po Franciszku Rabsztynie — 1350 zł, 350) Tomasz Krasnodębski — 1395 zł, 350) Michał Sowa — 1395 zł, 352) Pająk i Ska w Sosnowcu — 1395 zł, 353) Zakłady Chemiczne „Grodzisk“ w Sosnowcu, fabryka chemiczna — 1395 zł, 354) Józef Szafruga — 1036 zł, 35 gr, 355) Antoni Nowicki 1395 zł, 356) Władysław Małek — 1395 zł, 357) Józef Walecki — 1395 zł., 358) Jan Michalski — 1395 zł, 359) Mieczysław Masłowski — 1395 zł, 360) Marian Artur Habelman — 1295 zł, 361) Adam Warzecha — 1395 zł, 362) Stanisław Strzałka — 1395 zł, 363) Halina Habelman—1395 zł, 364) Zofia Habelman — 1395 zł, 365) Sylwestra Kucewiczowa — 1284 zł, 65 gr, 366) Teodor Kucewicz 1295 zł, 367) Stanisław Strzałkowski — 1395 zł, 368) Piotr Ziora — 1395 zł, 369) Józef Warzecha — 1395 zł, 370) Klimas i Wiśnicki, zakłady elektromechaniczne w Sosnowcu — 1395 zł, 371) Stowarzyszenie Spożywców „Ogniwo“ w Sosnowcu — 1395 zł, 372) Roman Pawlicki — 3005 zł, 373) Wacław Tylman — 1395 zł, 374) Zygmunt Walczak — 1035 zł, 375) Marian Winiarski — 1395 zł, 376) Maria Bukowska — 1395 zł, 377) Józef Gliński — 1395 zł, 378) Jan Niziński — 1395 zł, 379) Michał Zwolski — 1395 zł, 380) Franciszek Gałęziowski — 1035 zł, 381) Wacław Krzyżanowski — 2790 zł, 382) Cyprian Pisuła — 1395 zł, 383) Jakóbczyk Roman — 1395 zł.

II. wezwać członków powyżej wymienionych do uiszczenia dopłat w ciągu dni 14-tu od dnia ogłoszenia w piśmie przeznaczonym do ogłoszeń Spółdzielni.

(—) podpisy

15.45 „Bajki indiańskie" — audycja muzyczno słowna dla dzieci. 16.05 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.20 Koncert orkiestry mandolinistów im. Moniuszki. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Czy praca pani domu może być zawodem" — pogadanka. 17.15 Arie i pieśni w wykonaniu Olgi Didur Wiktorowej (mezzosopran), Tadeusz Seredyński — akompaniam. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Koncert rozrywkowy. 18.40 Poradnik sportowy 18.45 „Żargon niemiecki na Śląsku" — pogadanka. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Syn marnotrawny" — komedia Stanisława Trembeckiego. 19.40 „Polska twórczość chóralna" — I audycja w wykon. I warszawskiego Koła śpiewaczego pod dyr. Tadeusza Czudowskiego. 20.00 Pogadanka aktualna. 20.10 Koncert symfoniczny z sali Filharmonii warszawskiej. 23.00 Pół godziny tańca — płyty.

MIĘDZY LITERATAMI

Jeden z francuskich autorów scenicznych zapytał kogoś po premierze swej komedii, jak jego przyjaciel dramaturg X zareagował na jego utwór?

— Naprawdę nie uśmiechnął się ani razu — odpowiedziano mu.

— Niewdzięcznik! — zawołał komediopisarz — kiedy w ub. tygodniu dawano jego tragedię, nie przestałem się śmiać ani przez chwilę.

PROGRAM RADIOWY

„SYN MARNOTRAWNY" KOMEDIA TREMBECKIEGO

„Komedia w 5 aktach naśladowana z Woltera" — to często spotykany podtytuł u autorów XVIII wieku. Poeci stanisławowscy „przerabiali" literaturę francuską z mniejszym lub większym powodzeniem. Trembecki należał do tych, którzy robili to po mistrzowsku. Tym to poetą do końca życia zachwycał się Mickiewicz, uważając go za pisarza o nieskazitelnej polszczyźnie. „Syn marnotrawny", którego Polskie Radio nadaje dnia 5 bm. o godz. 19 — jeżeli nie liczyć fragmentu dramatycznego „Sierota chiński" — jest właściwie jedynym utworem scenicznym Trembeckiego, który miał do tej pozycji swojej twórczości szczególny sentyment. Kiedy jako 90-letniego starca około roku 1811, pytano Trembeckiego o jego dorobek literacki, niczego przypomnieć sobie nie mógł poza tą właśnie komedią.

W radiowej adaptacji „Syna marnotrawnego" wystąpią Wojciech Brydziński, Nina Świerczewska, Helena Buczyńska, Dobiesław Damięcki, Marian Bielecki, Bronisław Lipski, B. Samborski i S. Perzanowska.

PIĄTEK 5 LISTOPADA 1937 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyak z płyt. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Audycja żołnierska". 11.40 Józef Haydn: Kwartet smyczkowy Nr. 68 op. 3 nr. 5 — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna — płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Magyari Imre — orkiestra cygańska — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze.

Rozwód królewskiego potomka

Nie można dziwić się, jeśli zakochany mężczyzna żeni się po raz pierwszy. Różowe horoskopy, przeżycia, choćby tylko kilku szczęśliwych miesięcy zasłaniają mu często

już przeczuwane cienie związku małżeńskiego.

Najdziwniejszy jest jednak fakt, że mężczyźni, którzy już raz zakosztowali gorzkich owoców pożycia małżeńskiego, nie zrażają się nimi, lecz powtórnie a często i po raz trzeci zawierają nowe związki.

Najstarszy syn króla Alfonsa Hiszpańskiego, hr. Covadonga, wkrótce po zawarciu drugiego małżeństwa z Martą Rocafort,

już się powtórnie rozwodzi.



POMYSŁOWY KOSTIUMIK SPORTOWY
Oryginalny ten kostiumik sportowy z jasnej wełny, nadaje się doskonale na chłodne, czasami już nawet mroźne przedpołudnia jesienne. Pomysłowy kołnierzyk bluzki z ciemniejszego aksamitu, wykładany jest na żakiet.

Morganatyczny ślub, jak również decyzja jego rozwiązania spowodowały, że wszystkie arystokratyczne rodziny hiszpańskie odsunęły się od królewskiego potomka. Separacja została przeprowdzona latem. Sąd po krótkim rozpatrzeniu sprawy, unieważnił związek.

Jednak adwokat, zastępca żony — chwycił się jakiegoś miejscowego kruczka jurystycznego i złożył odwołanie do wyższej instancji.

Sąd unieważnił pierwszy wyrok.

W motywach tej decyzji podano jako przyczynę niestawiennictwo hr. Cavadonga. Według bowiem praw obowiązujących w Hawanie, strona żądająca rozwodu musi być na sprawie obecna.

Niestety, niedoszły następca Alfonsa przebywa w tej chwili na Florydzie, gdzie przeprowadza kurację. Aby mu jej nie utrudniać, wiadomość o przebiegu procesu postanowiono zatrzymać w tajemnicy.



Reklama jest dźwignią handlu!

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza ... ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI